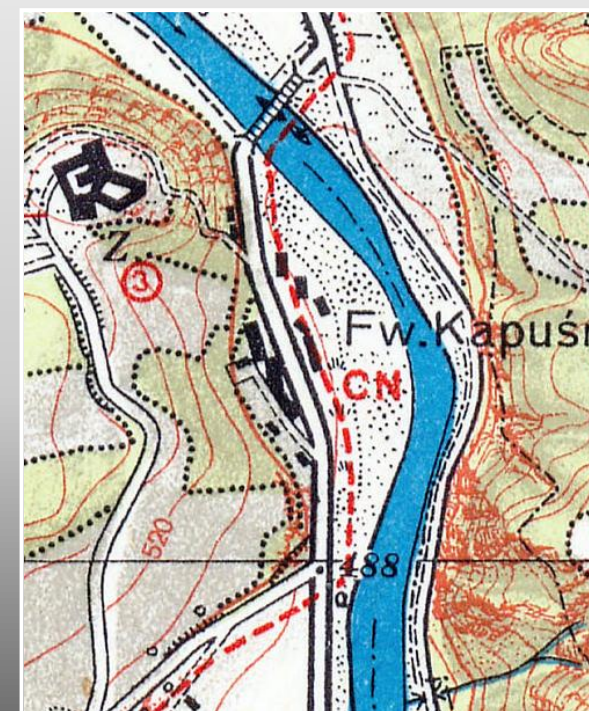
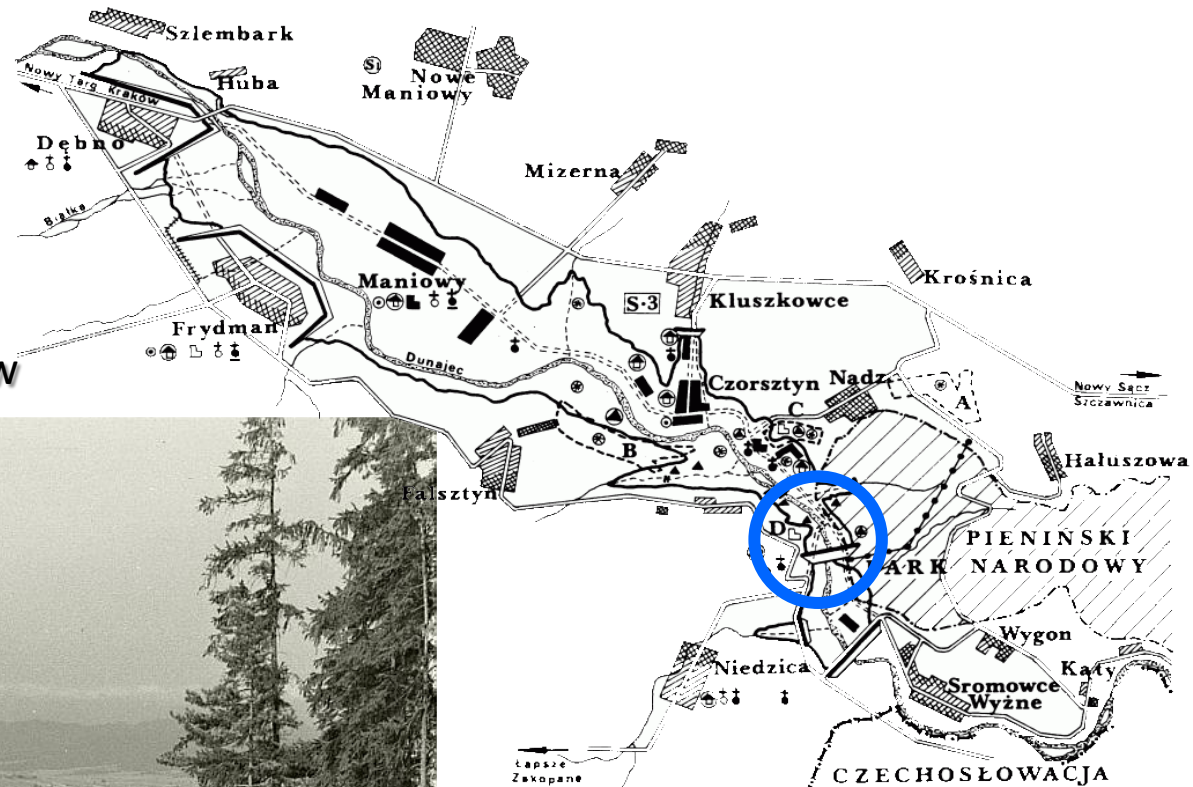
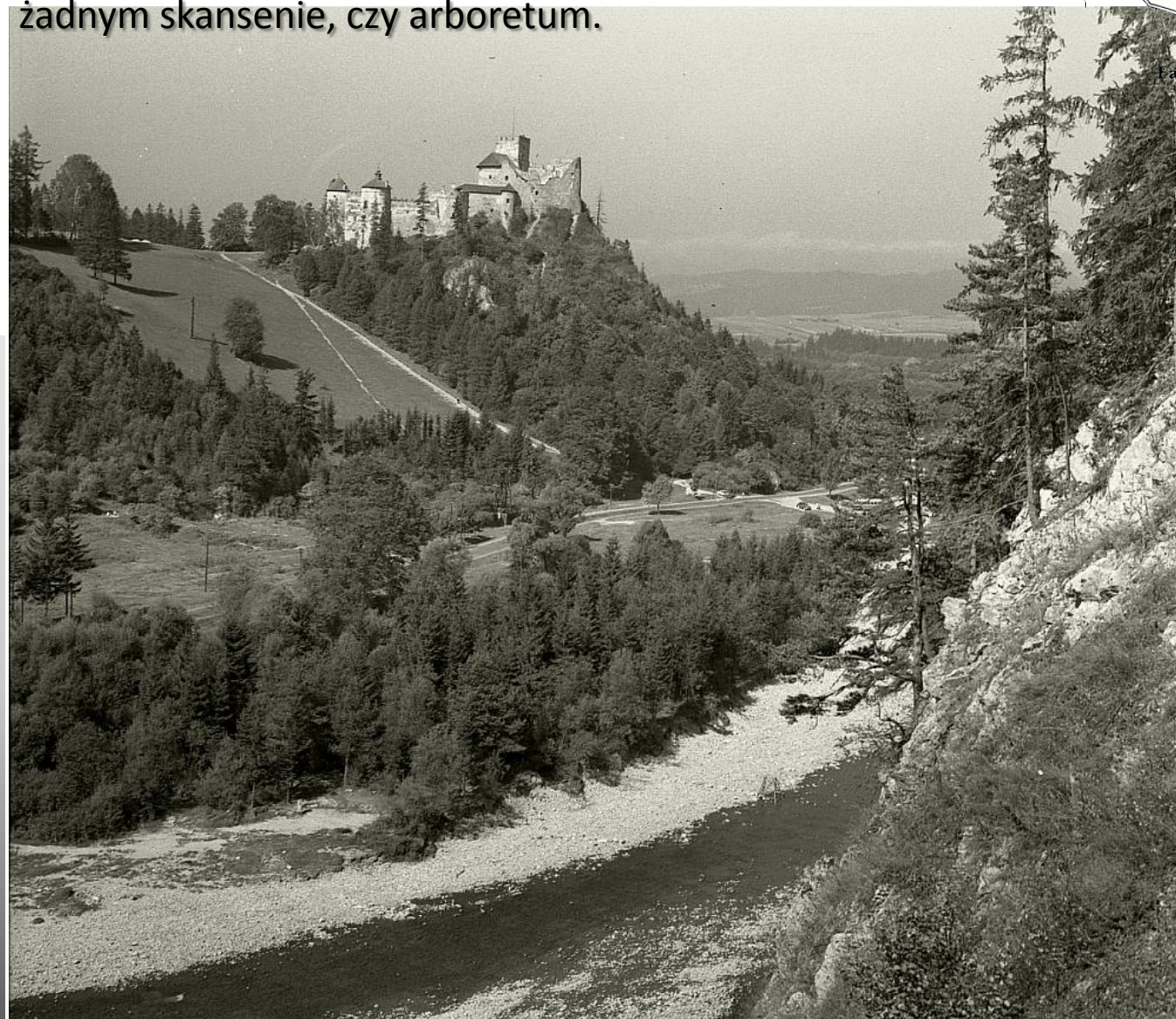


„brama niedzicka”

Gdybym dziś brał się za taką dokumentację, robiłbym to zupełnie inaczej. Zabytki byłyby mocnymi punktami, ale najważniejszy byłby krajobraz, gdyż to on stanowi podstawę dla tych obiektów i jest na pewno nie do odtworzenia w żadnym skansenie, czy arboretum.



„Via Regia” – Droga Królewska...

„brama niedzicka”

Wczesne zdjęcie „bramy niedzickiej” z zamku Czorsztyn, ogołocona z drzew skałka to efekt badań wytrzymałości podłoża w miejscu lokalizacji zapory głównej, prowadzony tu jeszcze w latach 30. (XX w.).



„Via Regia” – Droga Królewska...

„brama niedzicka” Pod skalnym nawisem (z lewej strony) było ciasno i duże pojazdy miały trudności z przejazdem. W dnie rzeki widać było tuż pod powierzchnią gładkie, skalne dno.



„Via Regia” – Droga Królewska...

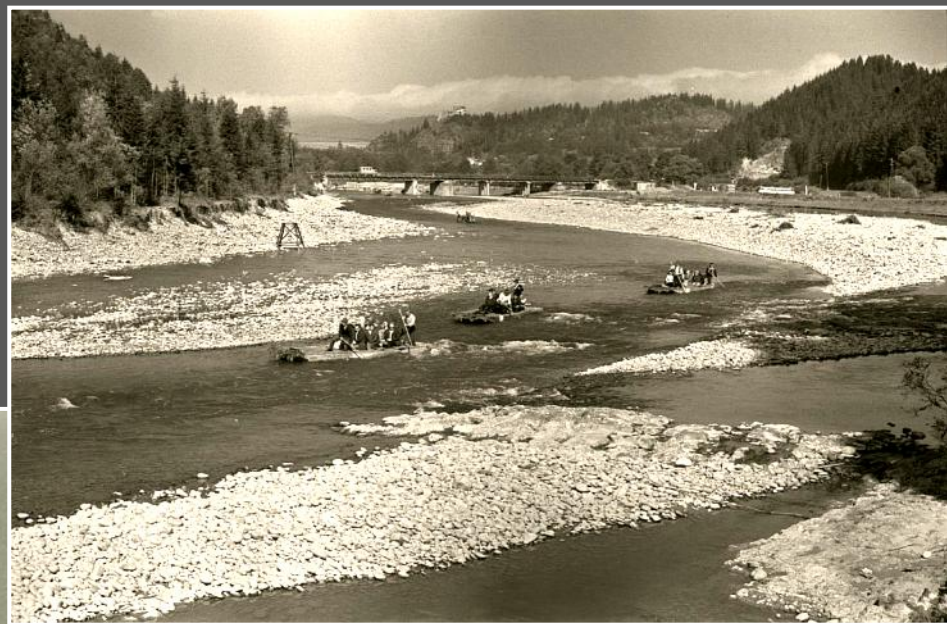
„brama niedzicka”



„Via Regia” – Droga Królewska...

„brama niedzicka”

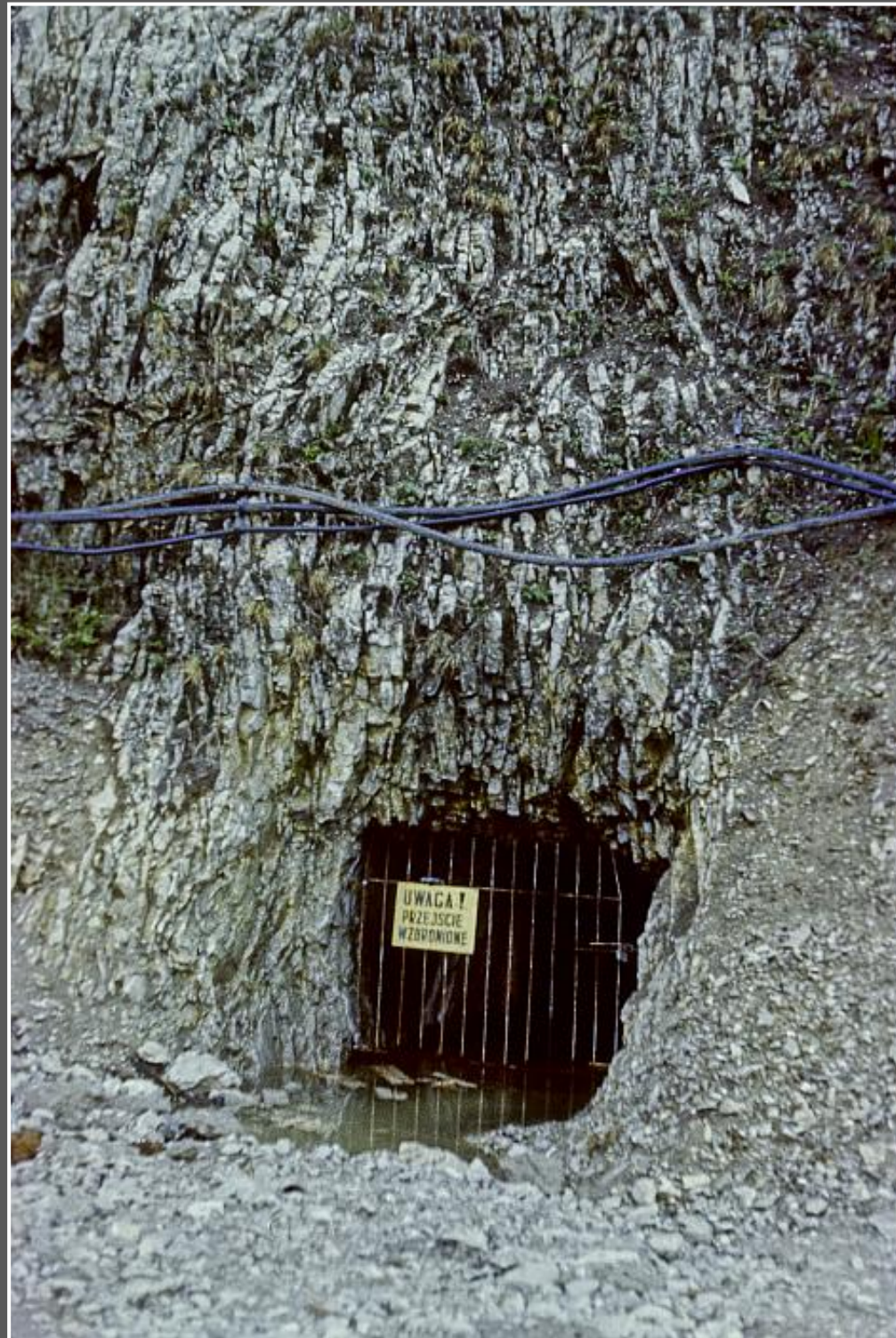
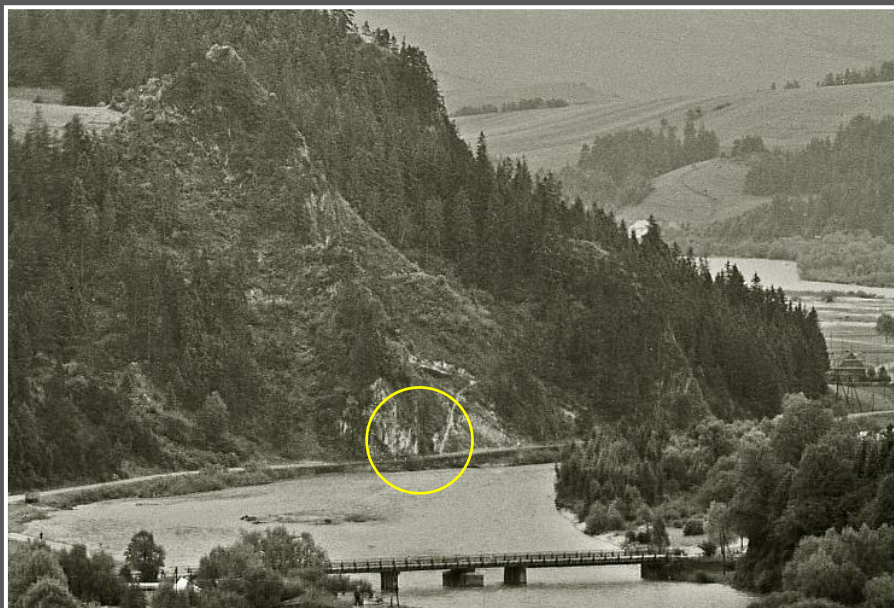
Trudny do przebycia przy średnich i niskich stanach wody **bród pod Niedzicą**. Do rozpoczęcia budowy zapory głównej, tędy spływały tratwy z turystami, zmierzając do Przełomu Pienińskiego i Szczawnicy. Przy niskiej wodzie trzeba było tratwy przepychać.



„Via Regia” – Droga Królewska...

„brama niedzicka”

Ta dziura przez długie dziesięciolecia nie miała krat, a miejscowi dorobili do niej niejedną legendę o zbójnickich skarbach. Była to, oczywiście, sztolnia wykuta na pocz. lat 50. dla sprawdzenia budowy i szczelności skał.



„Via Regia” – Droga Królewska...

„brama niedzicka”



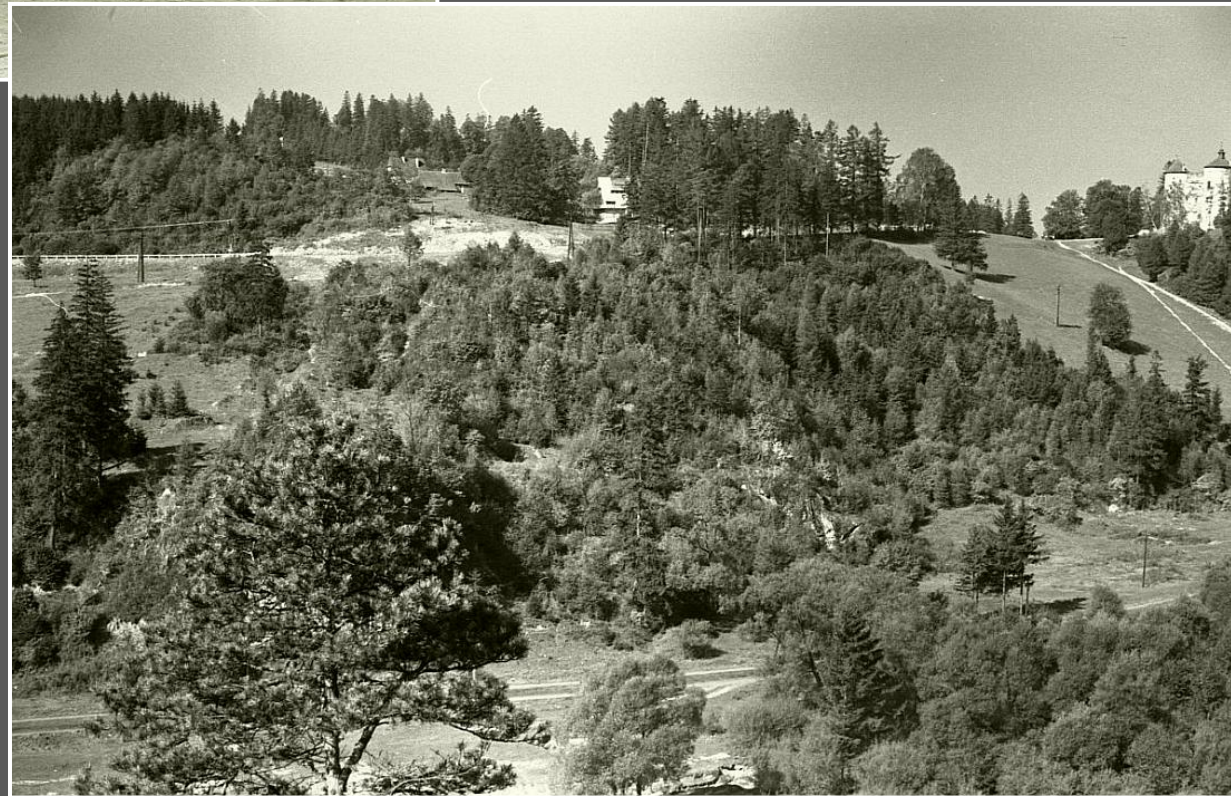
Zdjęcia z pocz. lat. 70. Górne pokazuje stan osiedli na **Podzamczu**, dolne – miejsce, gdzie po latach powstał prawy przyczółek zapory górnej (skały z lewej strony zdjęcia). Tu często miał swoje stanowisko fotograf robiący zdjęcia pasażerom tratw ruszających spod zamku na **spływ Przelomem Pienińskim**.

Wysiadając w Szczawnicy dostawali oni gotowe odbitki, które lepiej było jednak w domu dodatkowo dopłukać, by nie zżółkły.

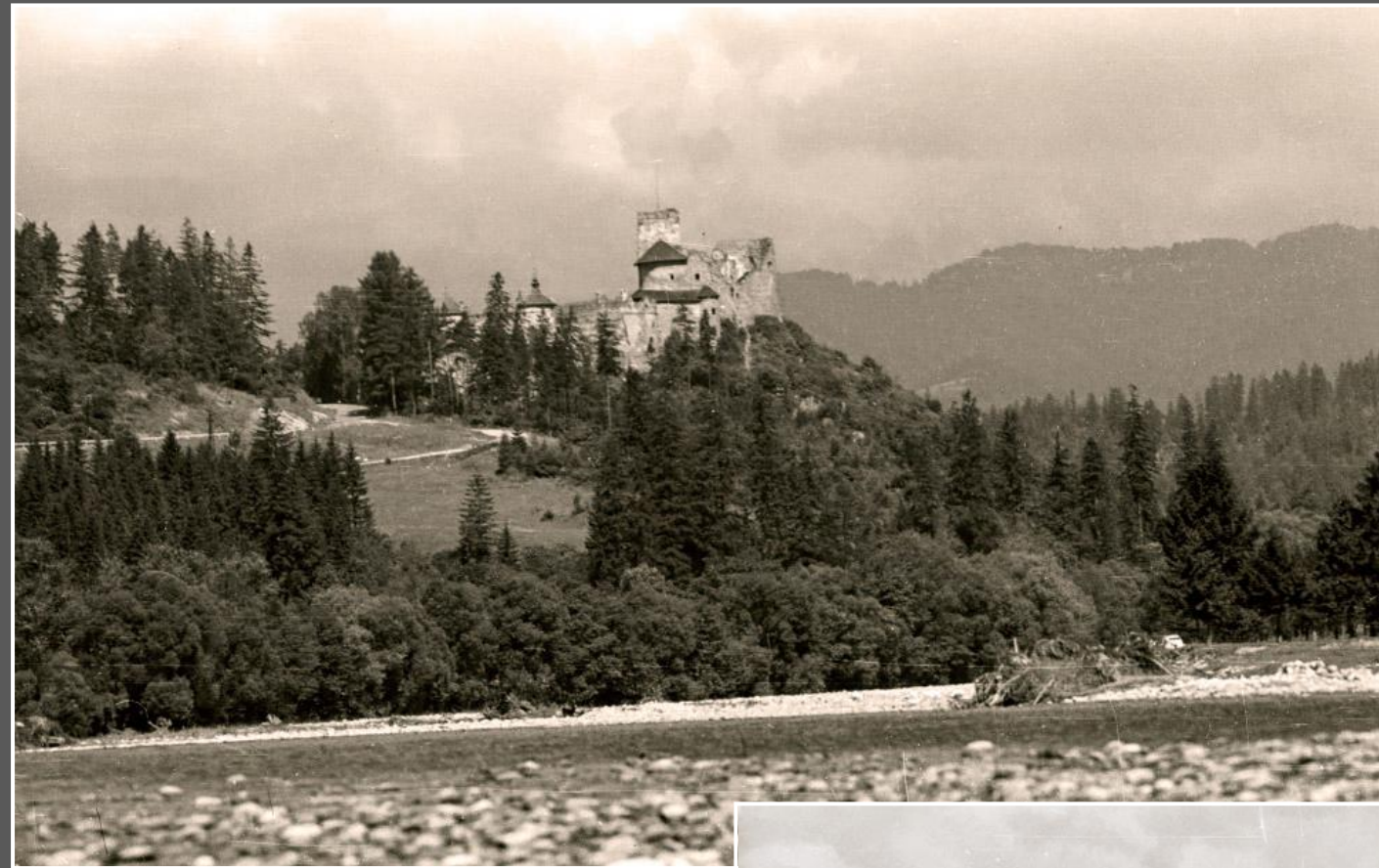
„brama niedzicka”



Wczesne zdjęcia (pocz. lat 70). Na obu zdjęciach widać miejsce prawego przyczółka zapory górnej. Widać też, że Dunajec zmieniał położenie koryta i brzegi – z szerokiej, kamienistej plaży (poprzedni slajd) zostało niewiele...



„brama niedzicka”



Górne zdjęcie po powodzi, chyba z 1973, co widzimy po obfitych nanosach szczątków drzew, dolne – wcześniejsze, z kajaka – czyni wrażenie, iż rzeka płynie z zupełnie innego kierunku...

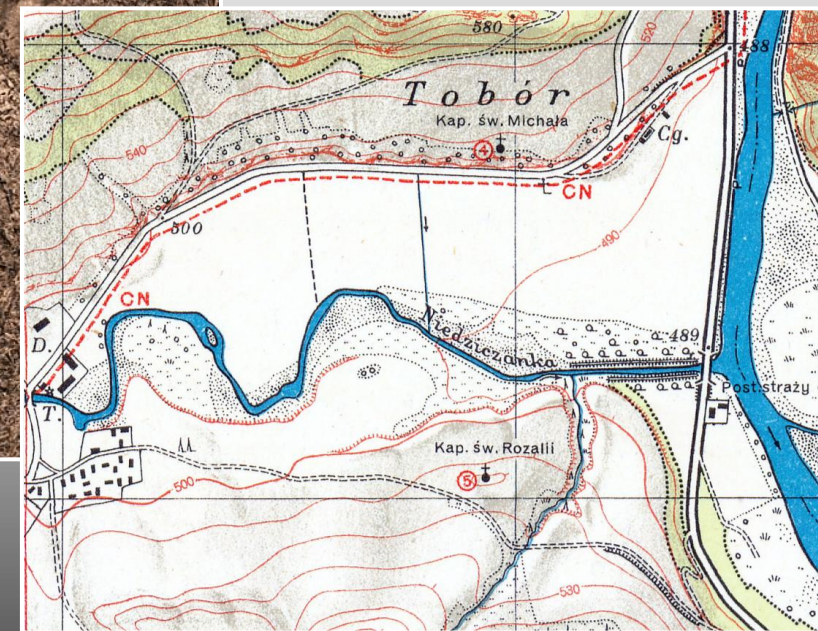
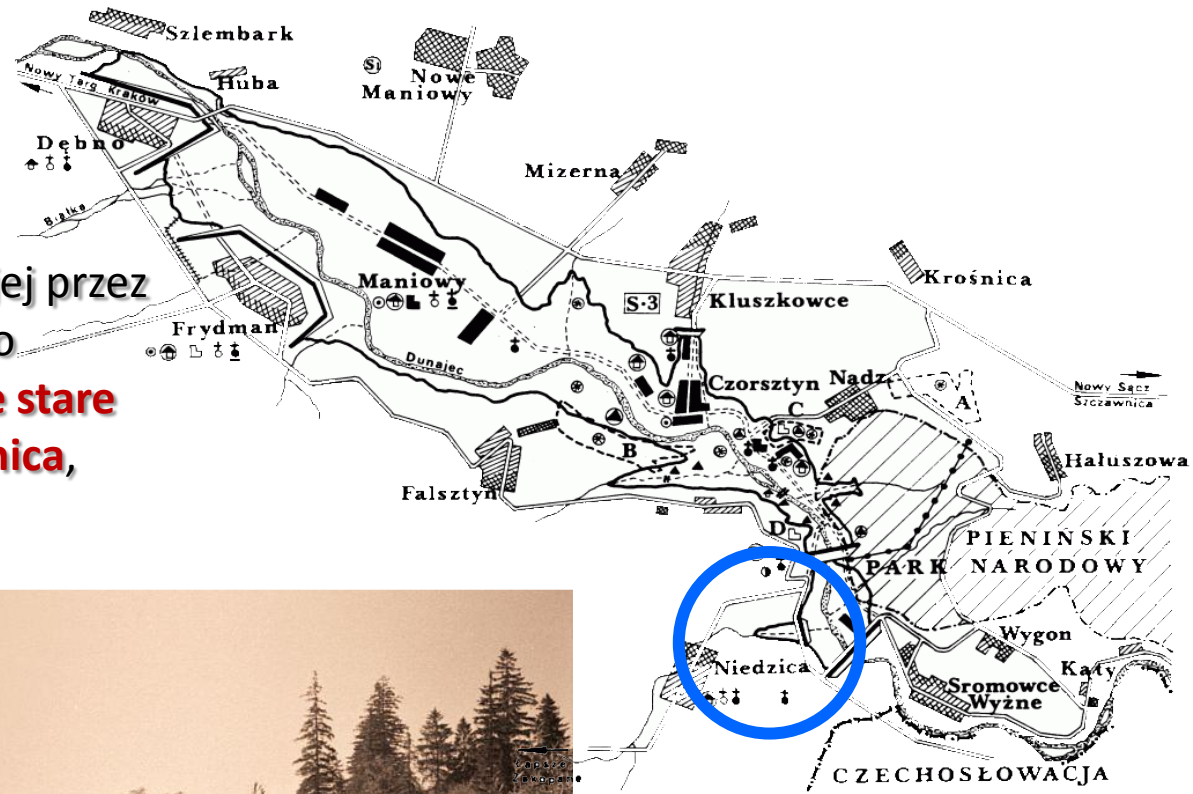
„brama niedzicka”



Ok. 1980 r. – budowa już trwa, ale nadal da się zrobić ładne zdjęcie zamku...

„równień niedzicka”

Niegdyś (pocz. lat 70.) była to płaska, rolnicza dolina, z ukrytą w oddali w zieleni starą wsią Niedzica, jeszcze przed „unowocześnieniem” jej przez czorszyńską inwestycję. W pobliżu szerokiego ujścia doliny do Dunajca, na obu stokach **dwie stare kaplice**, a przy ujściu Niedziczanki – także **Celnica**, obecnie w skansenie przy zamku w Niedzicy.



„równień niedzicka”

Spokojny, płaski krajobraz rolniczy, w dali wieś Niedzica,
schowana w zieleni

Początek lat 70.



„Via Regia” – Droga Królewska...

„rówień niedzicka”

Rzeka Niedziczanka
poniżej wsi Niedzica

Zbocze góry Sosny i kaplica św. Rozalii. To na tym
zboczu zbudowano stację narciarską.

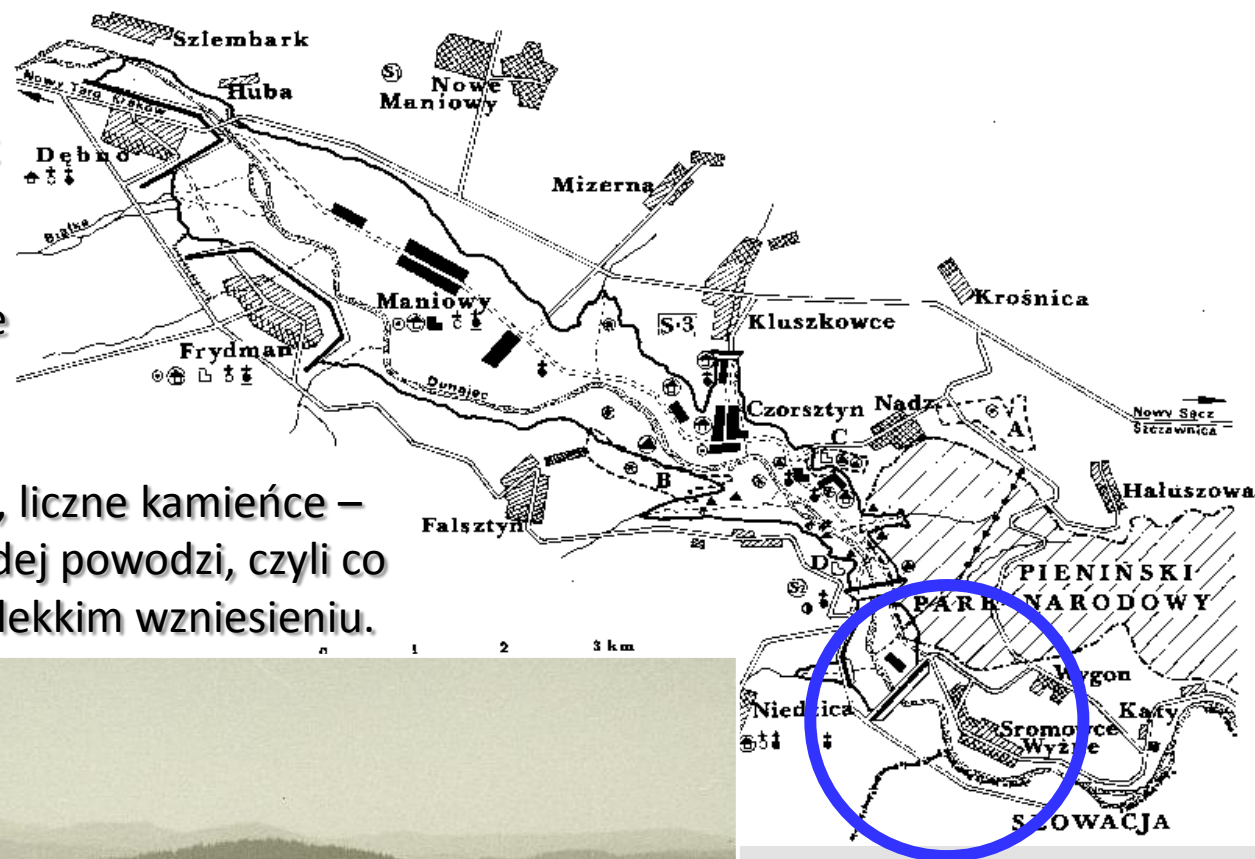
Wlot doliny po rozpoczęciu inwestycji
– tu było główne zaplecze wielkiej budowy



Sromowce Wyżne

Z murów górnego zamku w Niedzicy widok niegdyś był wspaniały. Także w dół rzeki, która tu rozlewała się szeroko w płaskiej dolinie, by zderzyć się ze skałami ponownie pod Macelową Górą, a potem pod Trzema Koronami.

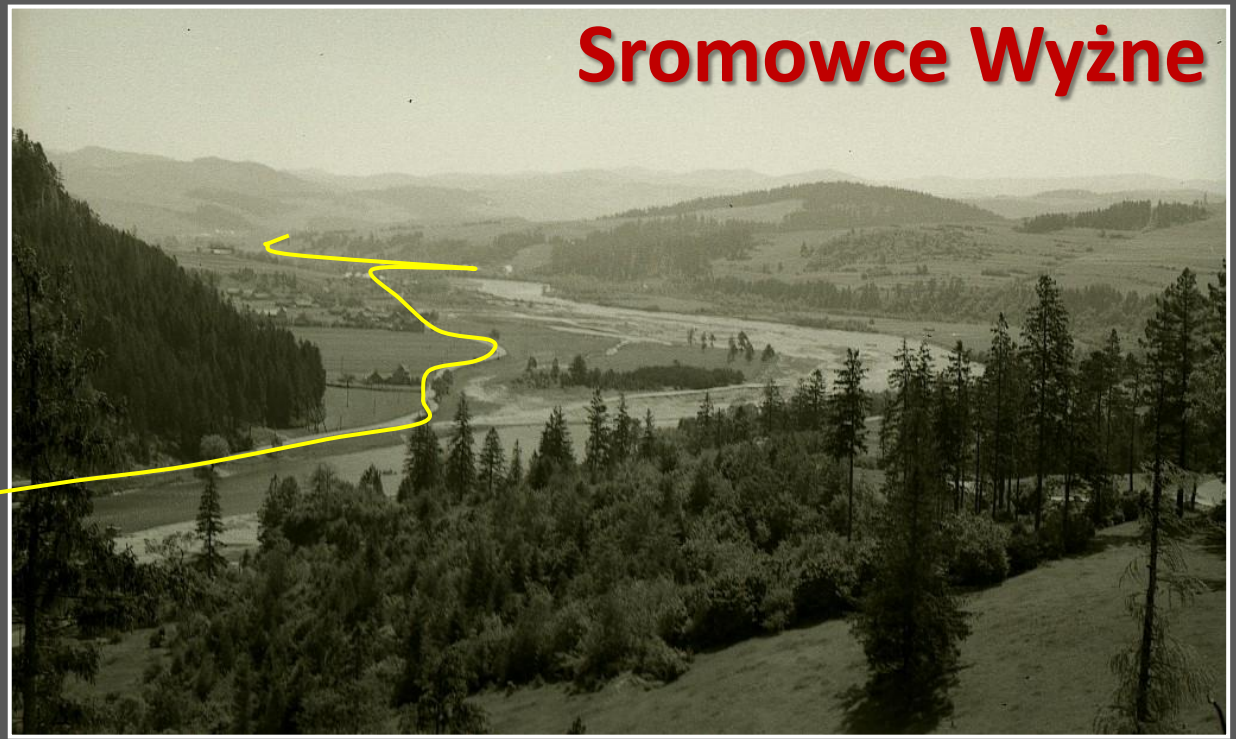
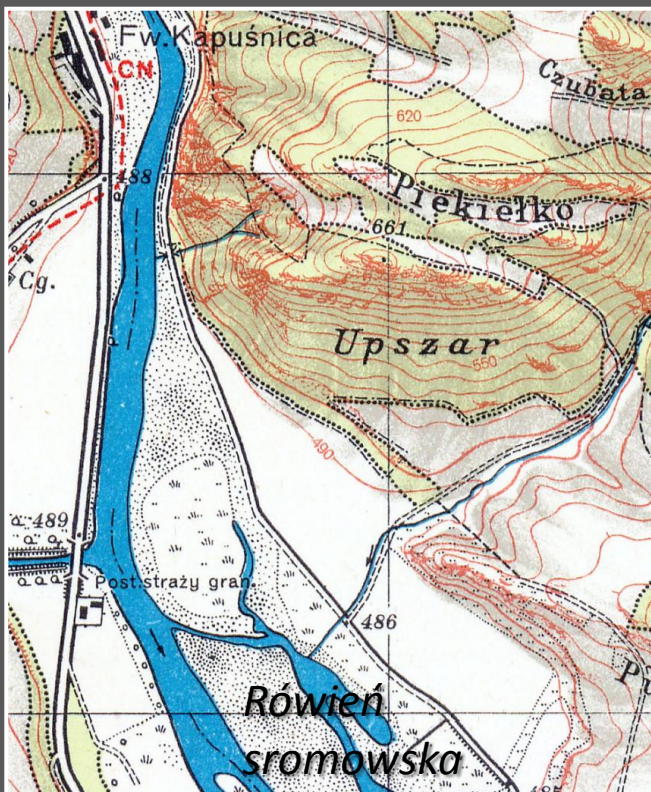
Pamiętam wierzby po prawej stronie drogi, liczne kamieńce – ślady koryta zmieniającego miejsce po każdej powodzi, czyli co 2 lata, wreszcie wieś Sromowce Wyżne na lekkim wzniesieniu.



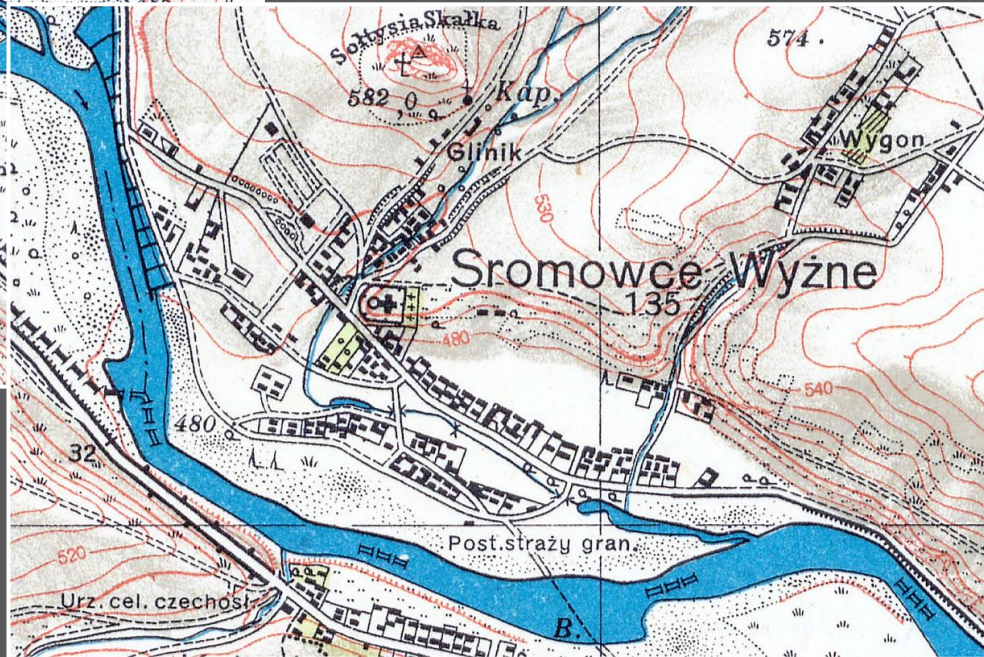
Nie przetrwały robione przeze mnie zdjęcia z 1960 roku, kiedy to rzeka płynęła przez „**rówień sromowską**” co najmniej kilkoma małymi korytami.

„Via Regia” – Droga Królewska...

Sromowce Wyżne



„Via Regia” (Droga Królewska) nie przechodziła przez Dunajec pod zamkiem w Niedzicy, lecz biegła do Sromowiec Wyżnych, gdzie przy wsch. krańcu wsi znajdował się most na węgierską stronę



Koryto Dunajca na mapie WIG z 1937 r. ma jeszcze wyraźną, lewą odnogę, która potem zanikała i pojawiała się jeszcze parokrotnie.

mapa K.u.K. z 1855 r.

Sromowce Wyżne

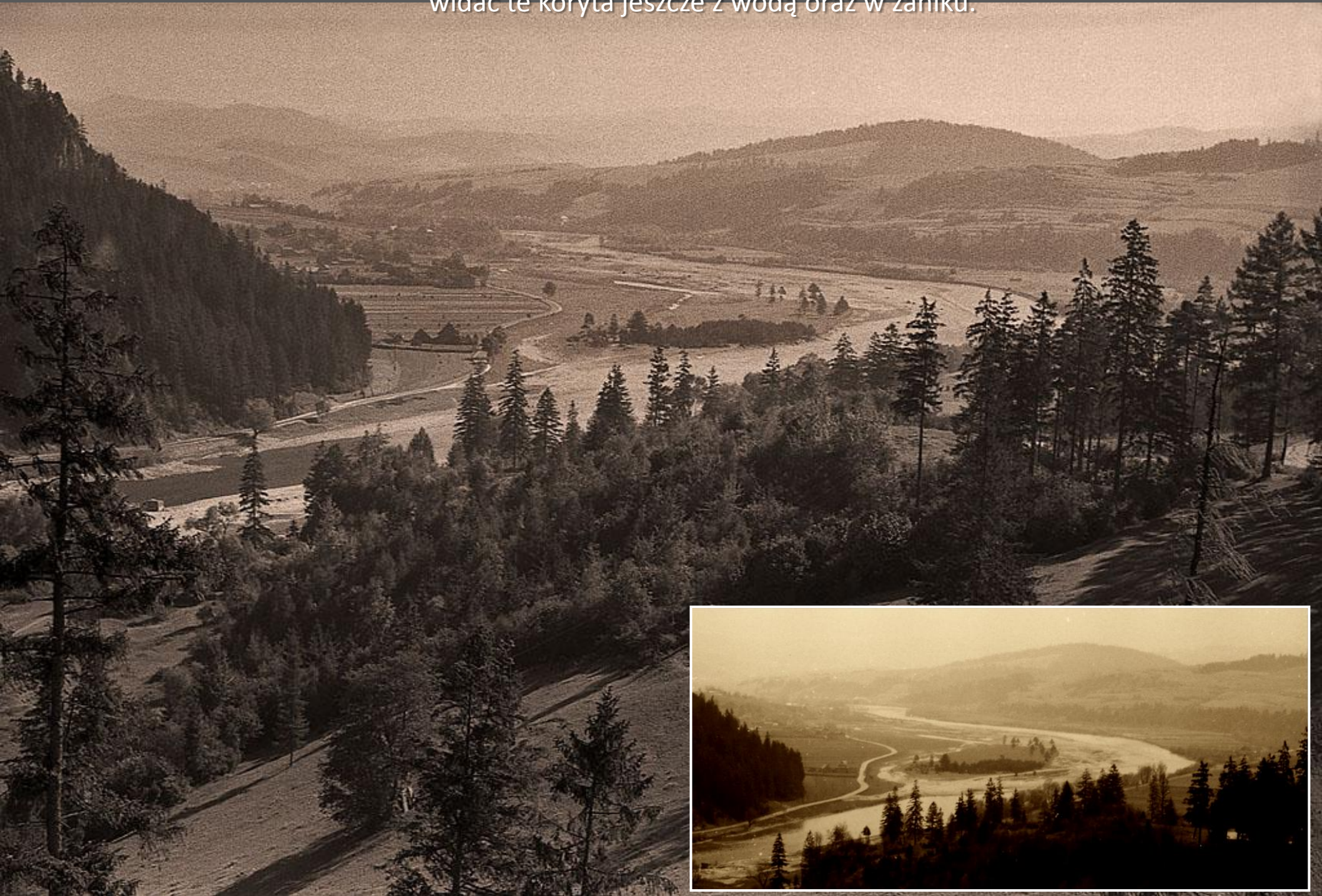
Kiedyś było tutaj tak...

Dunajec, po wyjściu z „bramy niedzickiej” rozlewał się szeroko, co roku inaczej...



Sromowce Wyżne

W latach 70., kiedy w dolinie nie było jeszcze śladów wielkiej budowy, Dunajec miewał tu co najmniej dwa koryta. Na poniższych zdjęciach widać te koryta jeszcze z wodą oraz w zaniku.

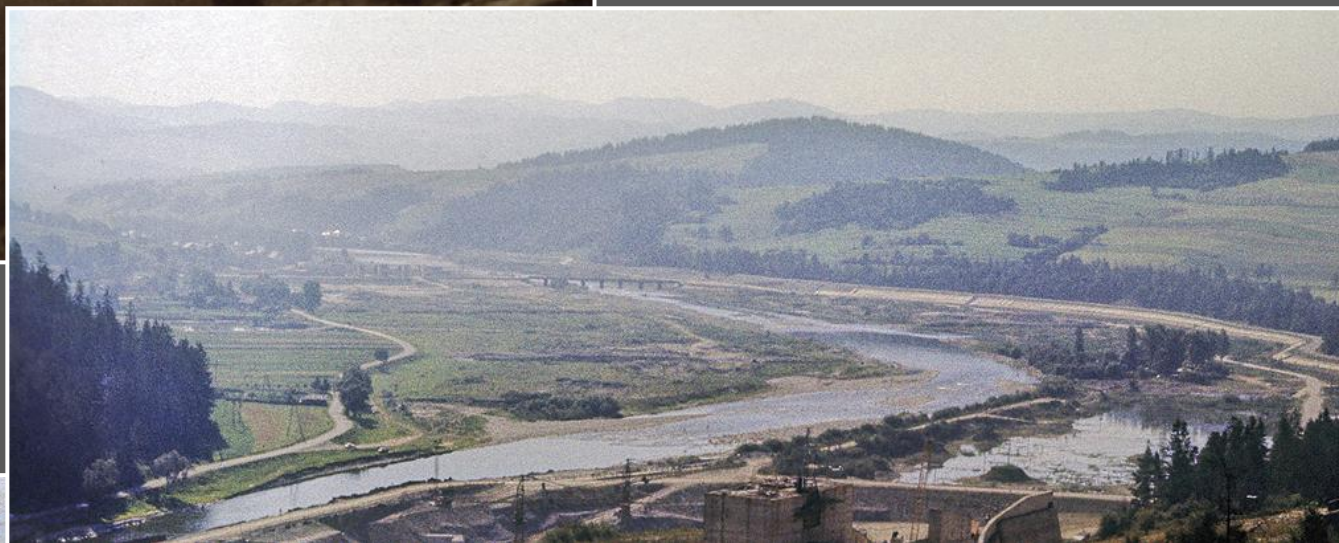


Sromowce Wyżne



Jednego roku Dunajec płynął tu jednym korytem, pogłębionym przez ostatnią powódź, innego roku dzielił się na kilka odnóg, wypełniając sobą całą, rozległą tu dolinę...

Budowa dolnego zbiornika dopiero w późniejszym okresie ukróciła samowolę rzeki.



Sromowce Wyżne

Tuż za bramą niedzicką skałka podchodząca do rzeki, chyba odgałęzienie **Pulsztynu**.

Na całym południowym przedpolu Pienin, opasywanym przez Dunajec, licznie występowały porośnięte lasem lub jałowcami mniejsze i większe skałki, otoczone barwną mozaiką długich falistych zagonów. Poniższe zdjęcie, zrobione z odległej wsi Niedzica, tylko w części pokazuje to bogactwo krajobrazowe.



Sromowce Wyżne

Między „bramą
niedzicką” a
Sromowcami Wyżnymi,
czyli „równiń
sromowska”.



Niestety, zdjęcia z 1980 r. pokazują już całkowitą dewastację tego rolniczego krajobrazu – teren ten był już wtedy wielką kopalnią żwiru zalegającego pod płytką warstwą gleby. Gospodarstwa znalazły się na czymś w rodzaju „wysp” i sukcesywnie je likwidowano.



Sromowce Wyżne



Początek wsi Sromowce Wyżne –
niegdyś rozproszona, rzadka
zabudowa. W tle masyw
Flaków, już na terenie Pienińskiego
Parku Narodowego (1971).
Obok Sromowce widziane z zamku
niedzickiego (koniec lat 80. - już
naruszone przez inwestycję)

Sromowce Wyżne

Wzniesienie o nazwie **Pulsztyn** (albo Pulstyn, jak mówili miejscowi). Kiedyś pełne życia pola i zabudowa rozsądnie trzymająca się płaskiego terenu. Aż się boję myśleć, jak to miejsce wygląda dzisiaj...

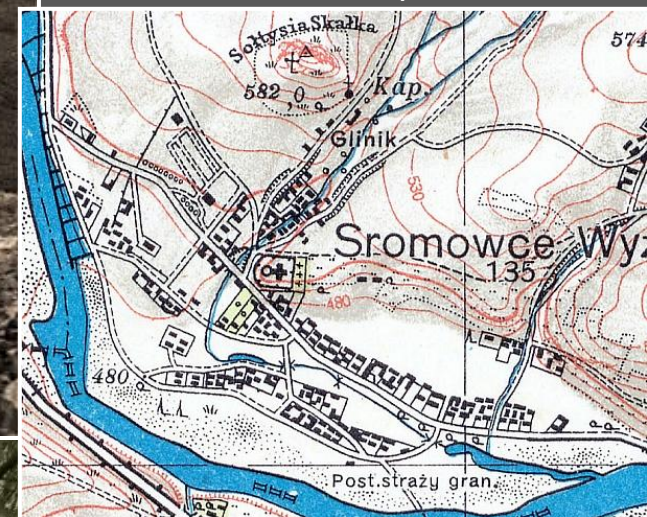


Sromowce Wyżne



Sołtysia Skała w sąsiedztwie Sromowiec Wyżnych; pola dochodziły do granic możliwości orki, dalej było za stromo...

Mapa WIG, 1937



Część Sromowiec Wyżnych, bliższą Dunajca, oddzielała od głównej części wsi pusta przestrzeń ze starorzeczem, której głównymi użytkownikami były gęsi i kaczki. Starorzecze podczas częstych wezbrań Dunajca zamieniało się w rwącą rzekę i odcinało całkowicie nadrzeczną część wsi...

Fotografie z 1960 r.



Sromowce Wyżne



„Brama niedzicka”
z zamkiem widzia-
na z okolic Sromo-
wiec Wyżnych oraz,
krajobraz rolniczy
koło Sromowiec z
masywem Flaków
w tle.

Zdjęcia wykonano
z kajaka lub
góralskiej tratwy.



Sromowce Wyżne



Jeszcze wiele lat po II wojnie światowej gazdowie ze Sromowiec mieli pola i łąki po słowackiej stronie. Tam więc pały się polskie krowy. Przepęd bydła przez Dunajec przypominał najlepsze sceny z amerykańskich westernów, a sceneria nie odbiegała od tej z „Rio Grande”, czy „Rzeki Czerwonej”. Niestety, w tamtych czasach nie używałem jeszcze kolorowych filmów...

Następny slajd to pełny kadr bez komentarzy.





Sromowce Wyżne / Golembark (Słowacja)



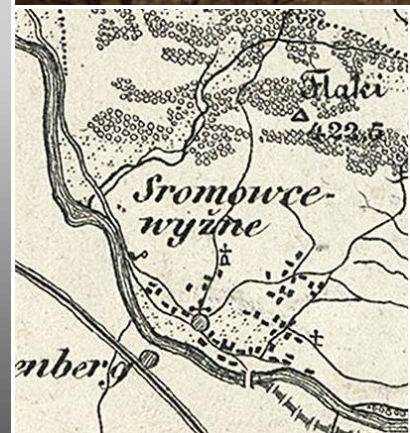
Vis a vis centrum Sromowiec Wyżnych słowacka wieś za Dunajcem...



Wygon i okolice

(Sromowce Wyżne)

Ok. 1960 r. było tu jak na tym zdjęciu, zrobionym ok. 20 lat później. Ze Sromowiec Wyżnich szło się gruntową drogą pod górę. Wyżej nie było już nic, tylko pola i pastwiska, aż do stromizn Pienin, a w samym przysiółku najwyżej kilkanaście starych gospodarstw...



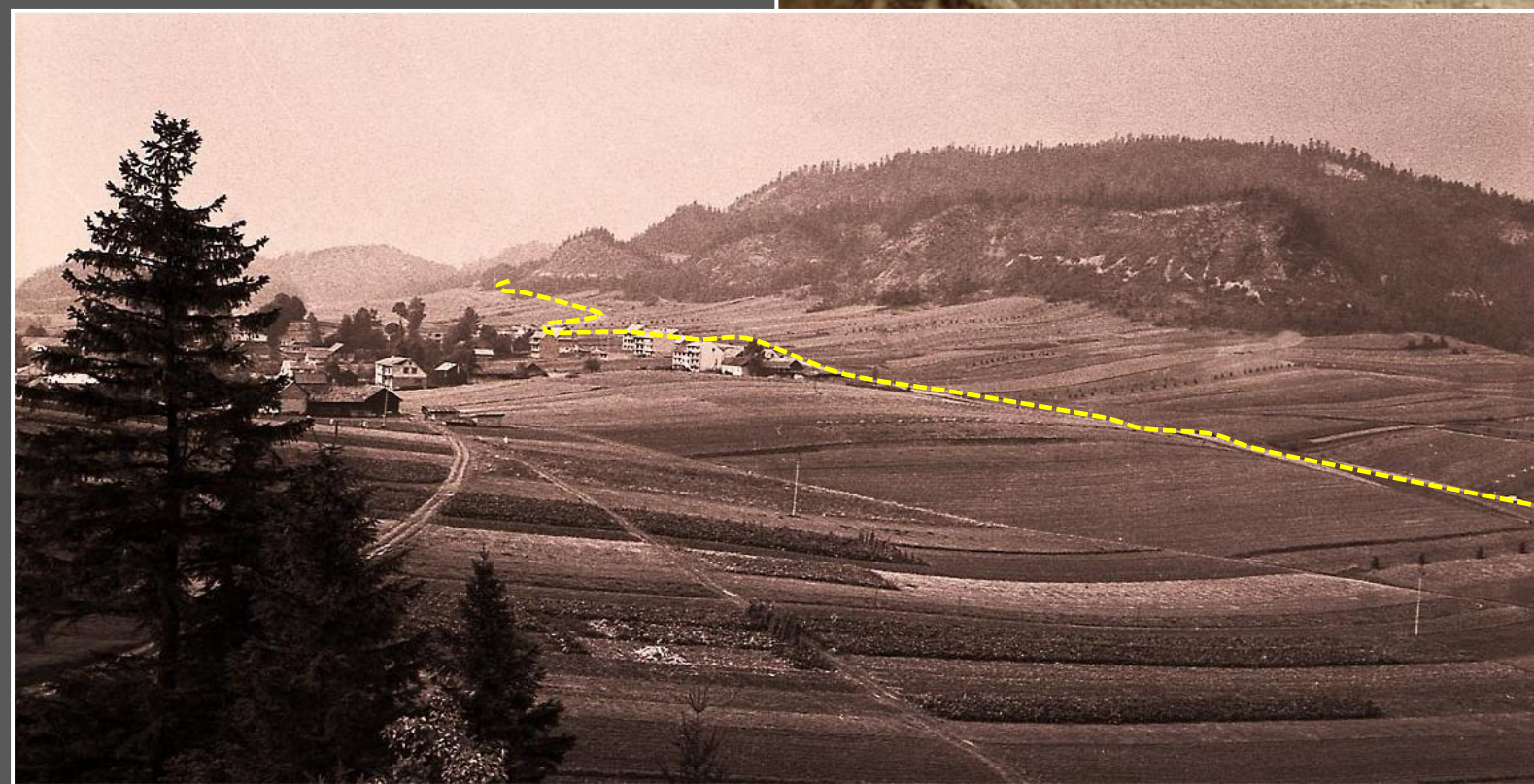
Mapa WIG, 1937

na mapie K.u.K. z 1885 r. Wygon już istnieje

Wygon i okolice

Pięknie zachowany **spichlerzyk z piwniczką** przy drodze do przysiółka, być może niezbyt stary.

Na płaskim przedpolu Pienin, gdzie kończył się dawniej **Wygon**, wyraźnie widać, gdzie jest stara zabudowa przysiółka (w drzewach), a gdzie nowa, wielkokubaturowa i bezstylowa.



Skazaną na zalanie drogę biegnącą od wieków doliną Dunajca, zastąpiła zupełnie nowa, biegnąca od **Krośnicy** i przecinająca **Park Narodowy** w poprzek, a potem biegnąca środkiem przedpola Pienin, aż do nowej przystani flisackiej w **Kątach**.

Wygon i okolice



Południowe przedpole
**Pienińskiego Parku
Narodowego** w okolicach
przysiółka **Wygon**.
Na pewno **przystań flisacka w
Kątach** jest czynnikiem
sprzyjającym urbanizacji.
Ale prawe zdjęcie też pokazuje
teren atrakcyjny dla zabudowy
rekreacyjnej. Czy **prawo** będzie
dość silne, by ochronić **otulinę
Parku**?



Wygon i okolice

Zdjęcia z 1980/81 r., gdy stary **Wygon** rozrósł się w sporą wieś, architektoniczne brzydką i niszczącą panoramę Pienin od południa. Jest to kolejna, rozrastająca się wieś w otoczeniu Parku, czego efektem jest zwężanie się korytarzy ekologicznych odpowiedzialnych za przepływ gatunków i genów między Parkiem a innymi terenami przyrodniczymi w otoczeniu.

Zamieściłem te zdjęcia tylko dlatego, że teraz może tam być jeszcze gorzej...



Wygon i okolice



Kolejne migawki z południowego przedpola Pienin, w sąsiedztwie nowej drogi z Krośnicy do Kątów – czy nadal jest tam tak pusto?

Fot. ~1980

Wygon i okolice



Ostatnia porcja migawek z południowego przedpola Pienin, w sąsiedztwie nowej drogi z Krośnicy do Kątów – czy nadal jest tam tak pusto? Fot. ~1980

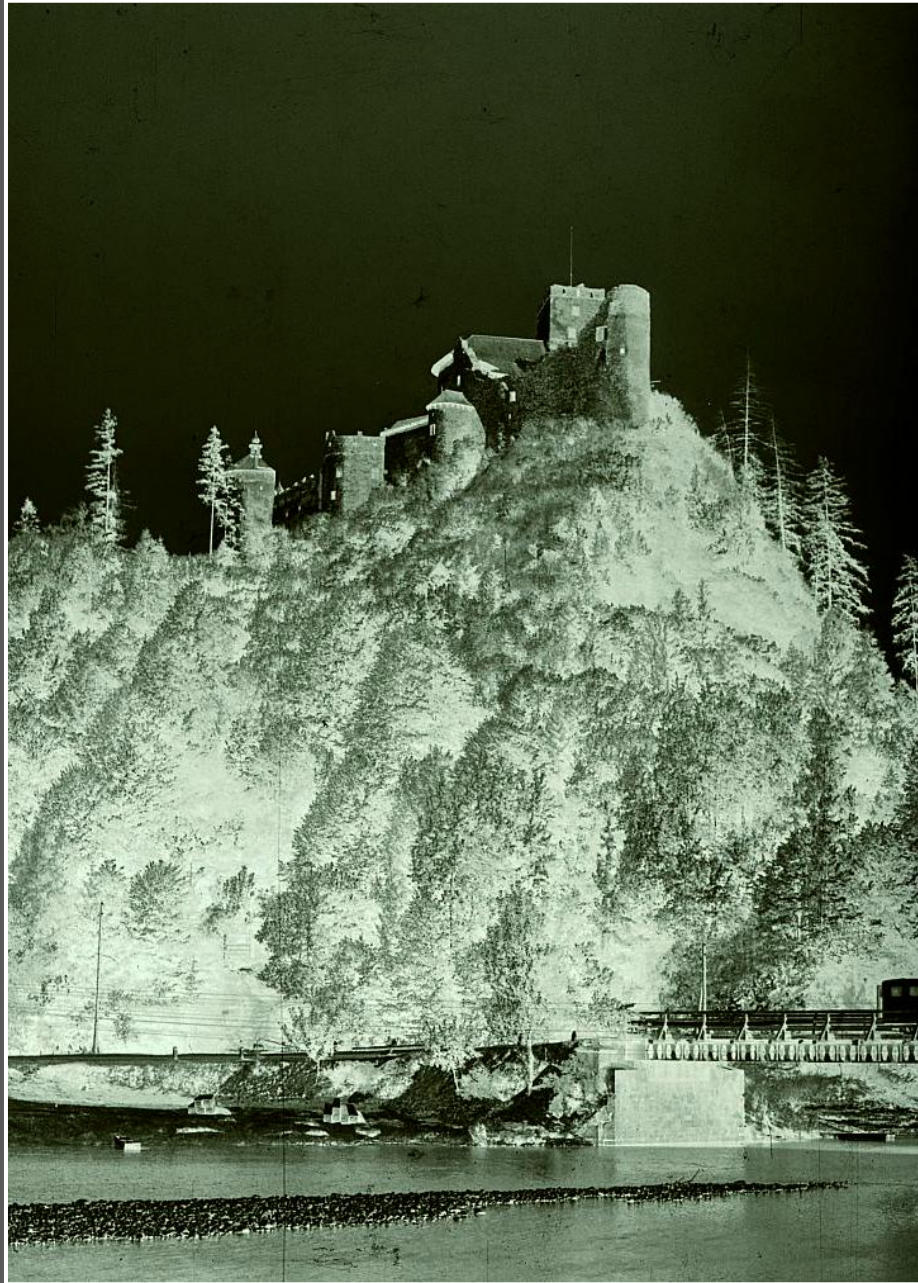


Zamek w Niedzicy

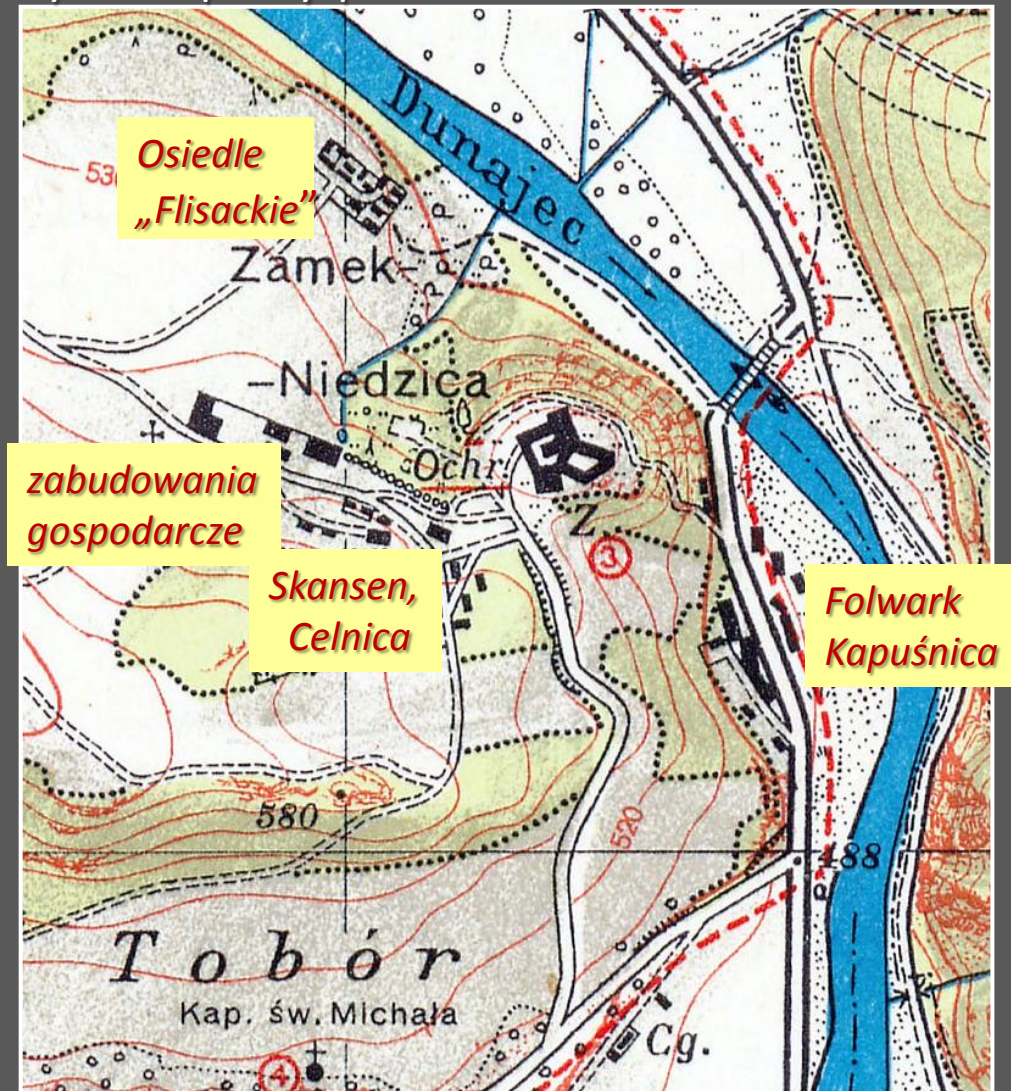


Zamek w Niedzicy

Ten węgierski zamek był jedną z najpiękniejszych budowli obronnych na terenie Polski; dla mnie najpiękniejszą...



Podobnie, jak w przypadku Czorsztyna, tu także zachował się w terenie pełny „zapis” całej historii rozwoju tej warowni i jej otoczenia oraz infrastruktury towarzyszącej, jej dawnych funkcji jako dawnej, węgierskiej strażnicy granicznej, „współpracującej” z polskim Czorsztynem po drugiej stronie rzeki. Dziś nic z tego nie zostało poza samymi zamkami na niewysokich półwyspach.



Zamek w Niedzicy

A właściwie 3 zamki: górny, średni i najmłodszy – dolny.



A przed zamkiem chroniony pień „dębu Palocsay’ów”, który usechł wraz ze śmiercią ostatniego potomka rodu dawnych władców twierdzy. Zgodnie z legendą.



Zamek w Niedzicy



Zamek „Dunaječ” w Niedzicy nie był wielką warownią obliczoną na utrzymywanie wojska do obrony granic, jak to było z Czorsztynem. Zamek niedzicki, to wygodna magnacka siedziba, relatywnie niewielka w porównaniu z np. Wiśniczem.

Jej nieregularny kształt to wynik nawarstwienia historii w postaci kolejnych generacji budowli - najstarszego zamku górnego, młodszego – środkowego i najmłodszego – dolnego.



Zamek w Niedzicy

Jest w Polsce mnóstwo zamków dużo wspanialszych, ale nie ma tak oryginalnego w formie i położeniu, żaden poza Niedzicą nie ma tak świetnego tła i nie budował tak majestatycznej panoramy



Zamek w Niedzicy

Widok z najdalej na zachód wysuniętej skałki Pienińskiego Parku Narodowego



Zamek w Niedzicy



W zimowej szacie, z Pieninami w tle...

Zamek w Niedzicy

Widok z Hali Majerz (Pieniński Park Narodowy); za grzbietem Taboru widać zabudowę wsi Niedzica, niestety też gwałtownie „unowocześnianej”.



Zamek w Niedzicy

Widok od strony północnej (od „osiedla flisackiego”)



Zamek w Niedzicy

Zamek od strony południowej (wjazd). W tym okresie budowano sztolnie energetyczne w skałach pod zamkiem przy użyciu materiałów wybuchowych, w efekcie brama i część murów groziła zawaleniem



Zamek w Niedzicy



Zamek w Niedzicy



Zamek w Niedzicy



Na pierwszym planie zadaszony odziomek „Dębu Paloscay’ów”

Zamek w Niedzicy



Zamek w Niedzicy



Zamek w Niedzicy



Zamek w Niedzicy



Zamek w Niedzicy



Po odremontowaniu pękających murów i baszt.

Zamek w Niedzicy



Zamek w Niedzicy





Zamek w Niedzicy



Zamek w Niedzicy



Zamek w Niedzicy

Zimą spod skałki Halka (pod
zamkiem Czorsztyn)



Dziedziniec zamku dolnego

Zamek w Niedzicy



Widok zamku z Pieninami w tle z okolic Falsztyna

Zamek w Niedzicy



Dopiero takie zestawienie pokazuje ogrom inwestycji oraz bezsilność naszego protestu...

Zamek w Niedzicy

Tu już widać koniec pięknej doliny – zamek niedzicki spod dworu Drohojowskich, czyli spod zamku Czorsztyn – na wyciągnięcie ręki. A przecież to był kiedyś kawał drogi...



Na dole budowa i zniszczenia były już bardzo zaawansowane, ale długo jeszcze, umiejętnie kadrując i dobierając miejsce robienia zdjęcia, można było zgubić koszmar antropopresji i przywrócić, zatrzymać krajobraz historyczny. I oba zamki tak jak je przeciwstawiła Historia. Ja miałem tę odrobinę szczęścia....



Panorama na zamki w Czorsztynie i Niedzicy

Panorama na zamki w Czorsztynie i Niedzicy

To samo, co poprzednio, ale bez kombinowania z maskującym kadrowaniem. Widok z okolic Mizernej.



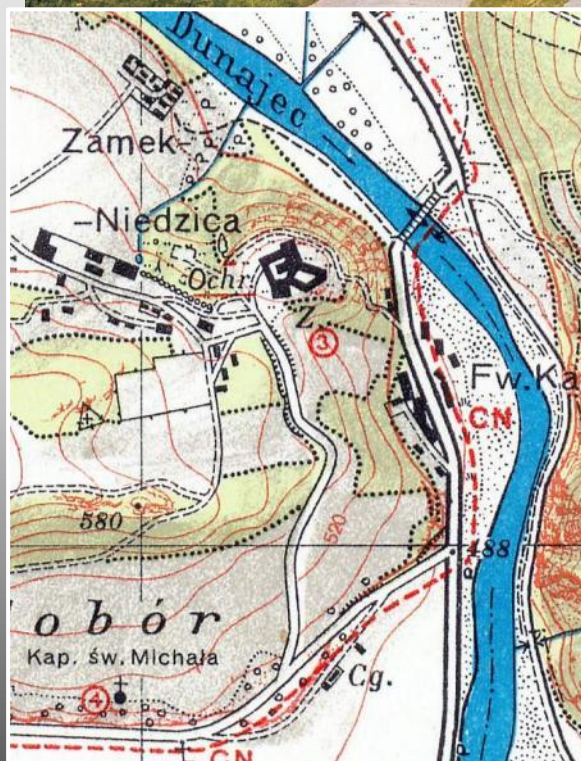
Podzamcze w Niedzicy



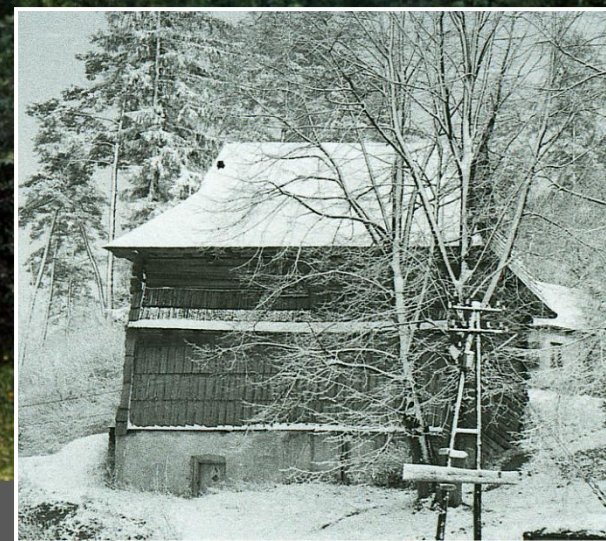
Dawna Celnica z Niedzicy, obecnie w małym skansenie obok zamku



Na mapie WIG z 1937 r. jest jeszcze folwark Kapuśnica nad Dunajcem, którego w 1960 r. już chyba nie było (powódź z 1958 r. ?)



Podzamcze w Niedzicy



Stary spichlerz (?) w małym „skansenie” przy zamku w Niedzicy

Podzamcze w Niedzicy



Osiedle flisackie, albo folwark „**Zamek**” na skarpie nad Dunajcem po płn. stronie zamku

Podzamcze w Niedzicy

„Osiedle flisackie”



Jedynie,
zachowane
zdjęcie z czasów,
gdy przysiółek
tętnił życiem...

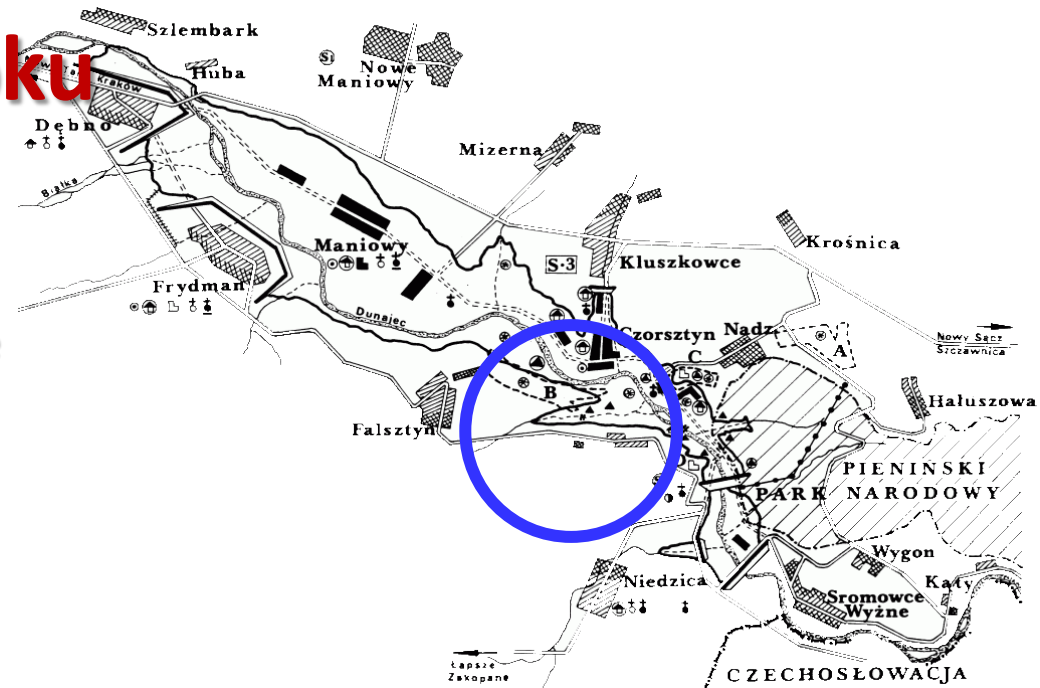
Podzamcze w Niedzicy

Opuszczone już i czekające na rozbiórkę „osiedle flisackie” z pięknym, zrębowymi domami.



Dolina Falsztyńskiego Potoku

Szeroka dolina o układzie równoleżnikowym, biorąca początek nieco na zachód od wsi Falsztyn i uchodząca do Dunajca między zamkami w Czorsztynie i Niedzicy. Zbocza generalnie o niewielkim nachyleniu, podobnie jak oś doliny (na dług. ok. 4,5 km spadek ok. 150 m). Północne zbocze doliny to masyw Zielonych Skałek, południowe – obniżający się już grzbiet Pienin Spiskich. Dno doliny to tereny rolnicze – pola i łąki, w dolnej części las dochodzący do Dunajca z pięknymi okazami paproci - pióropusznika strusiego.



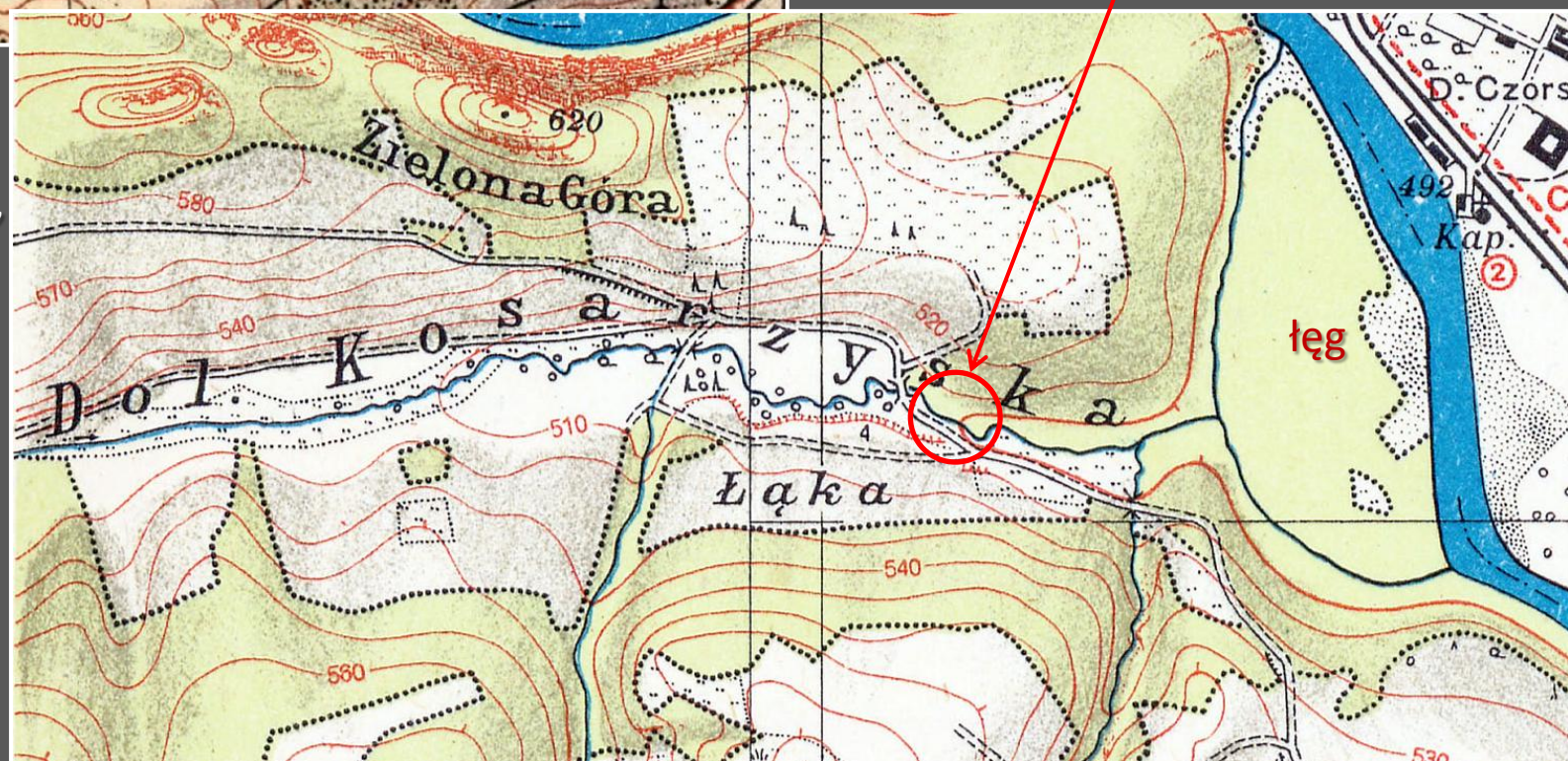
Widok z Hali Majerz w Pienińskim Parku Narodowym na **dolinę Falsztyńskiego Potoku**

Dolina Falsztyńskiego Potoku



„Czerwona Skałka” i wodospad „Rówienkowy Spad”

Długość doliny ok. 5 km,
szerokość w pobliżu
ujścia – ok. 1,5 km,
jedyna miejscowość –
Falsztyn – znajduje się
w górnej części doliny



Dolina Falsztyńskiego Potoku

Baśniowo piękne lasy ujścia Doliny Falsztyńskiego Potoku do Dunajca opisano już wcześniej. Tworzyły one jednolity, dość w rozległy i zwarty obszar, sięgający Zielonych Skałek. W dolnej części dominowała **olszyna karpacka** *Alnetum incanae* z wyjątkowo grubymi olchami i obficie tu występującym, dorodnym **pióropusznikiem strusim** *Matteucia struthiopteris*.

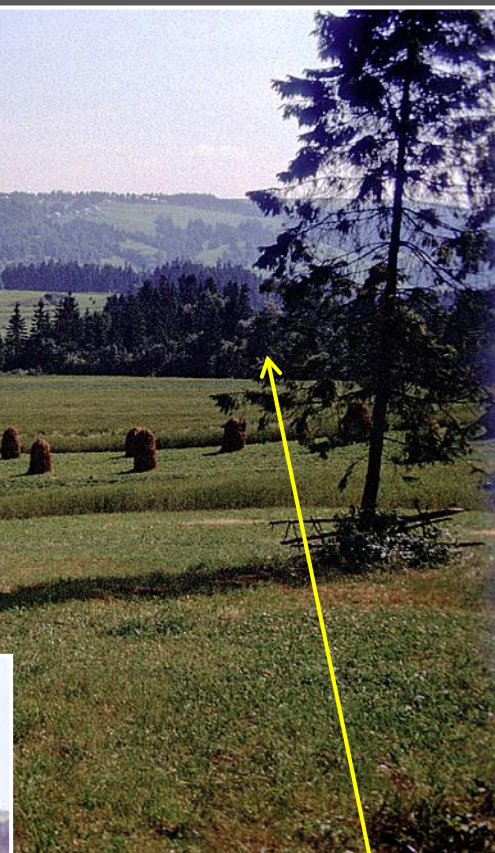


Miejsce martyrologii Żydów z
czasów II wojny św.



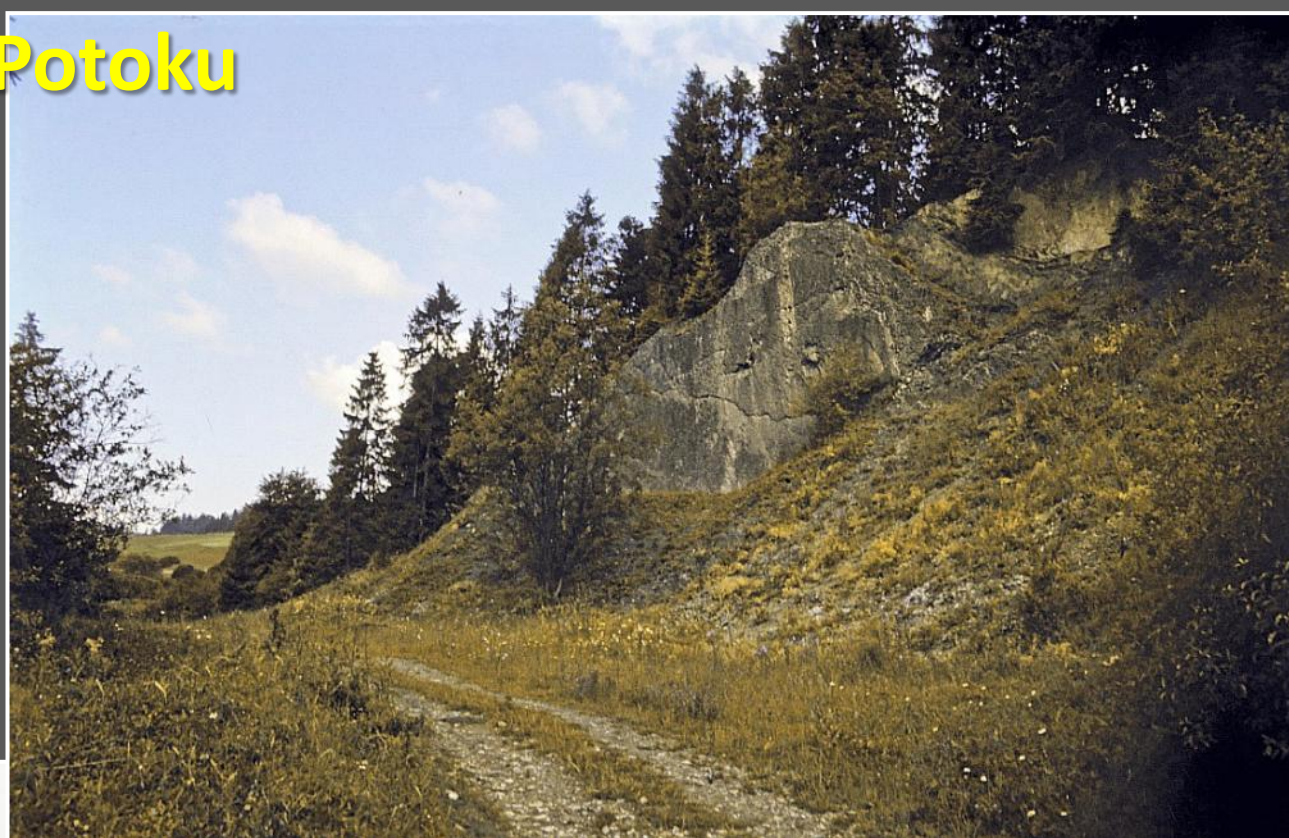
Dolina Falsztyńskiego Potoku

Zalesione wzniesienia kryją skałki, w tym szczególnie nas interesującą **Czerwoną Skałkę**, oraz w jej sąsiedztwie wodospad „**Rówienkowy Spad**”.



Czerwona Skałka i
Rówienkowy Spad

Dolina Falsztyńskiego Potoku



Czerwona Skała – jedna z kilku osobliwości skalnych - profil o dużych walorach naukowych

Dolina Falsztyńskiego Potoku



Rówienkowy Spad – mały, urokliwy wodospadzik (ok. 2,3 m wysokości) na Falsztyńskim Potoku był tak dobrze ukryty w kępie drzew, że można było znaleźć głównie kierując się słuchem. Wodospad wraz z fragmentem koryta potoku poniżej, był bardzo ważnym dla nauki odsłonięciem geologicznym.

Dolina Falsztyńskiego Potoku

Falsztyński Potok

Ponad wodospadem las kończy się,
ustępując miejsca polom i łąkom,
ciągnącym się aż do wsi Falsztyn w
górnym krańcu doliny.



Dolina Falsztyńskiego Potoku

Zalesione pagóry należą do **Zielonych Skalek** (rezerwat przyrody), od tej strony dość łagodnych. W górnej części doliny widoczna zabudowa Falsztyna: z lewej – starsza, należąca do wsi, jasne obiekty po jej prawej stronie to nowe osiedle letniskowe, dochodzące do granic rezerwatu



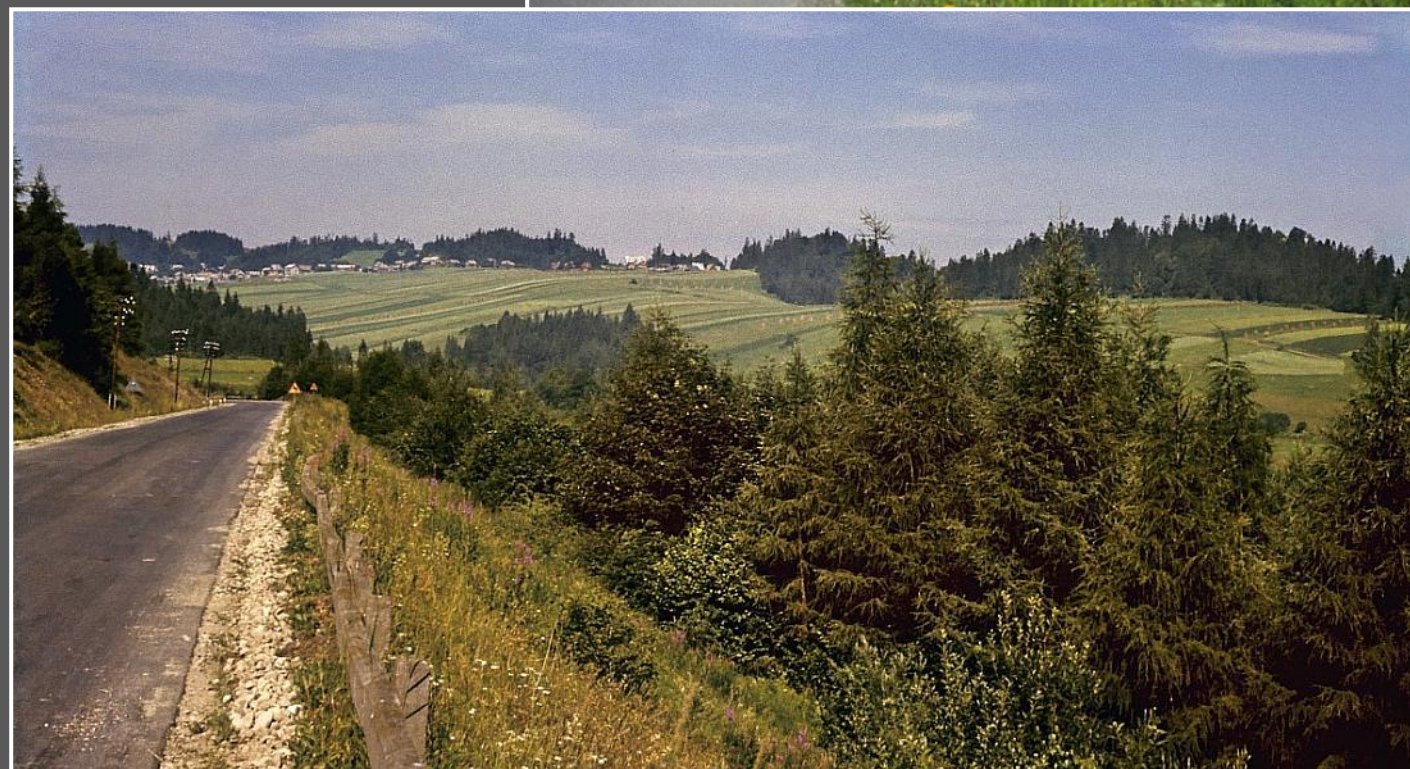
Dolina Falsztyńskiego Potoku



Laski, skałki, pola, łąki bujnie kwietne... piękna była ta dolina.



Dolina Falsztyńskiego Potoku



Widokowa droga z Niedzicy przez Falsztyn i Frydman do Dębna; na grzbiecie widoczne wiejski i letniskowe zabudowania Falsztyna.

To stosunkowo nowa droga, na mapach WIG do Falsztyna jeździło się gruntową drogą, istniejącą do zbudowania zbiornika i bardzo malowniczą (patrz następny slajd).

Dolina Falsztyńskiego Potoku



Dawna droga z Falszyna do zamku w Niedzicy.

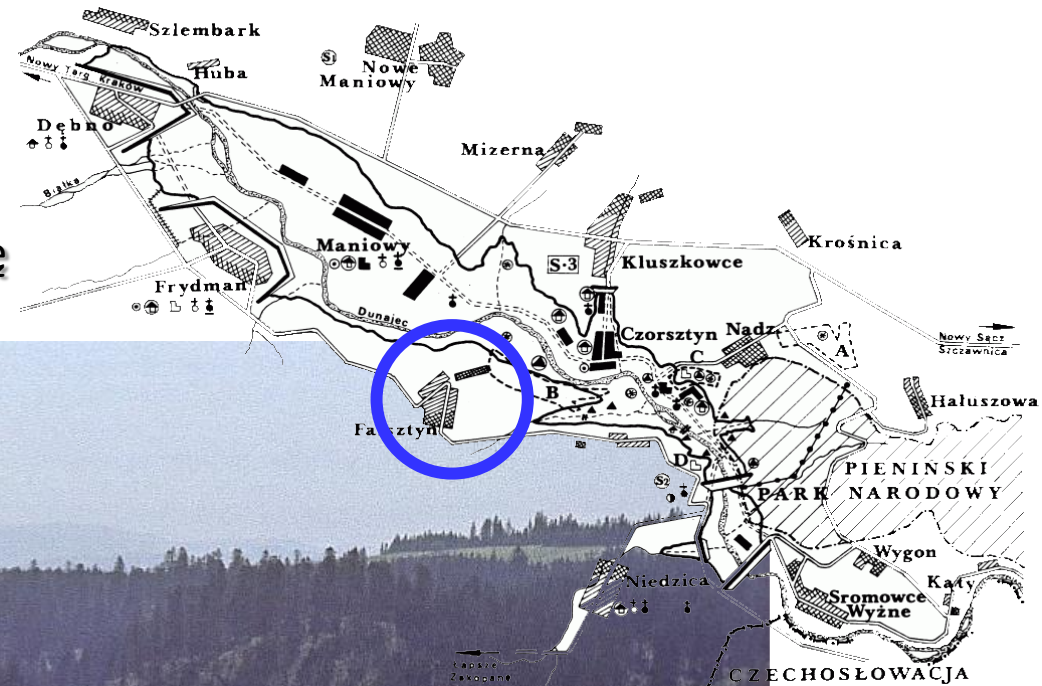
Dolina Falsztyńskiego Potoku

Na tym i poprzednim zdjęciu widok doliny od strony Falsztyna ku Pieninom. Dopiero takie ujęcie pokazuje cały urok tej doliny i uświadamia potencjalne, niekorzystne zmiany, jakie mogą nastąpić (już nastąpiły ?) wskutek podniesienia atrakcyjności inwestycyjnej jaką tworzy sztuczne jezioro.



Falsztyn

Stara wieś o średniowiecznym rodowodzie, należąca niegdyś do dóbr niedzickich, dość wcześnie została zeszpecona przez nowe budownictwo, nijak mające się do tradycyjnej architektury...



□ strefa urbanizacji rekreacyjnej przy rezerw.

□ rezerwat „Zielone Skalki”



Pozornie Falsztyn jest daleko od Dunajca, ale tylko jeśli patrzymy wzdłuż doliny Falsztyńskiego Potoku. W kierunku półn. ta odległość nie przekracza 1 km, a do brzegu zbiornika jest jeszcze mniejsza.

Falsztyn



Widok z góry na wieś,
z lewej strony pierwsze
domy letniskowe
nowego, grzbietowego
osiedla, które łamie
panoramę „Zielonych
Skałek” także od
północy.

Na fot. obok - dwór
dawnych właścicieli wsi
- Jugenfeldów (XX w.,
spłonął kilka lat temu)

Falsztyn

Panoramy z grzbietu nad Falsztynem:
z lewej widok na przysiółek Czorsztyna **Cichorzyn**, niżej **Mizerna i Nowe Maniowy** wg stanu z pocz. lat 80.

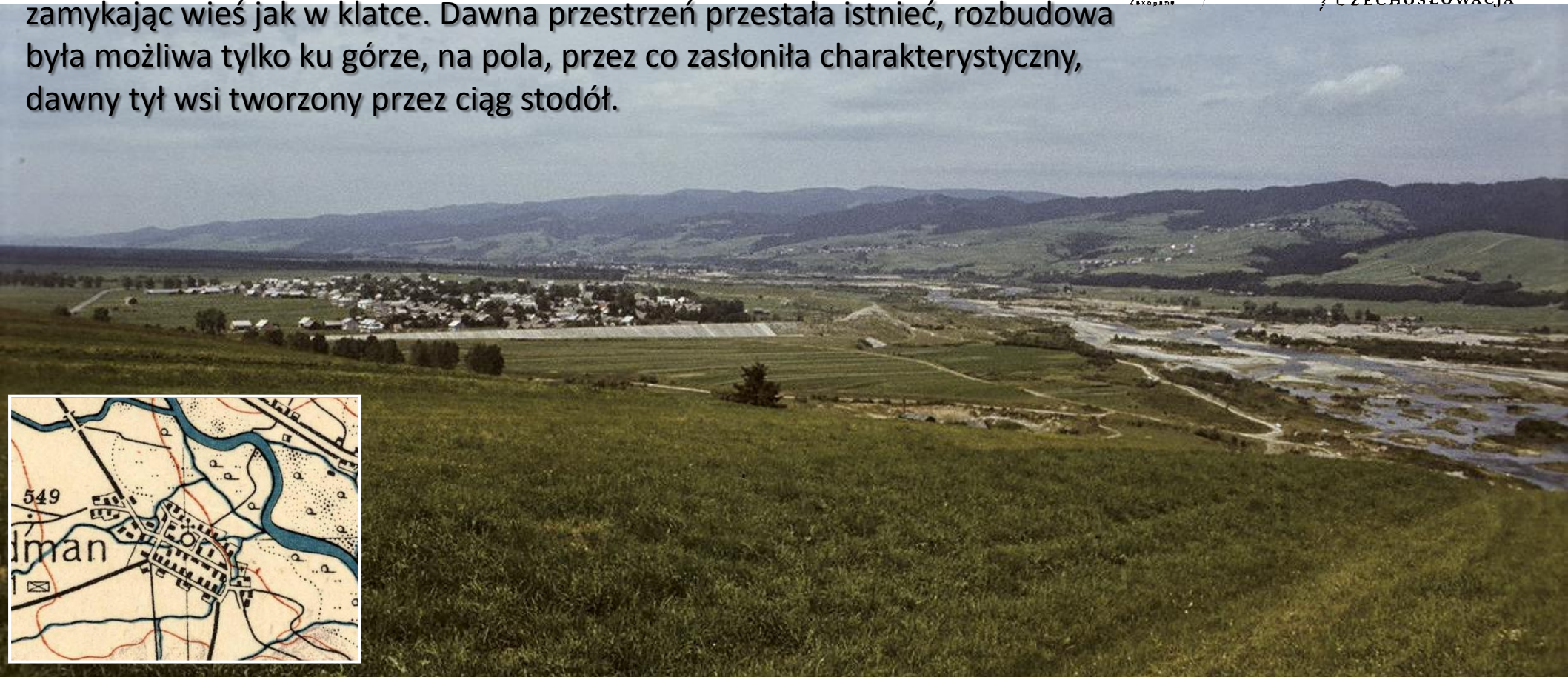
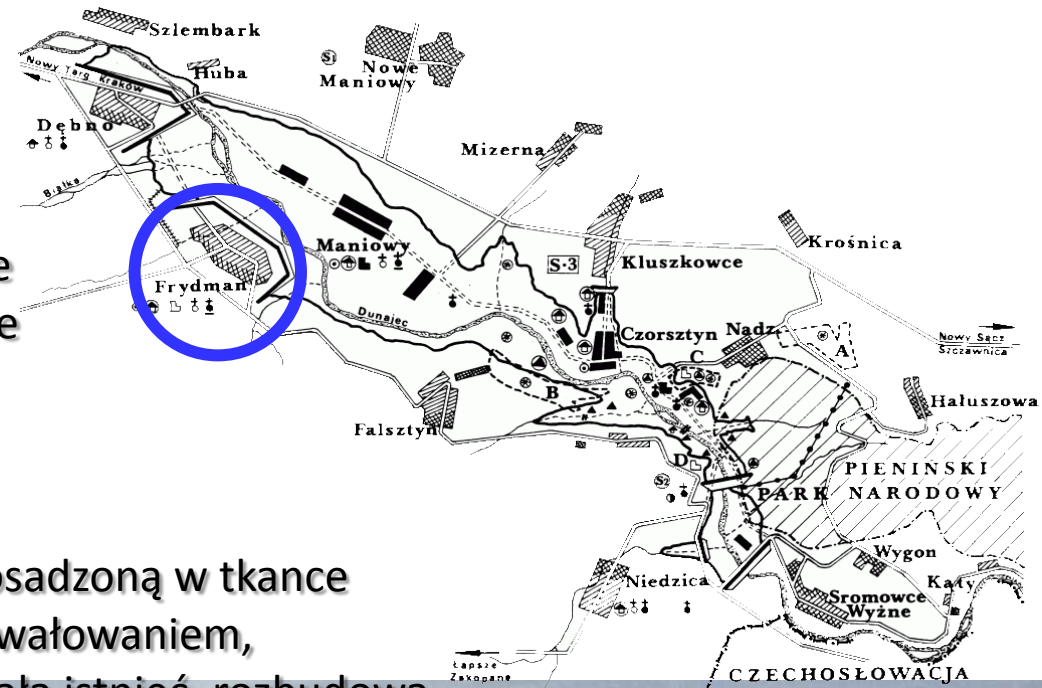
W pobliżu miejsca, gdzie droga z Niedzicy do Dębna przełamuje się za Falsztynem przez grzbiet, znajdowała się niegdyś jedna z ciekawszych panoram na Gorce oraz ich podnóże, aż po Pieniny.



Frydman

Po napełnieniu zbiornika Frydman miał się znaleźć w depresji, więc postanowiono otoczyć wieś wysokim obwałowaniem, a wodę przesiąkającą pod spodem ze zbiornika – odpompowywać. W tej wersji zbiornika nie trzeba było likwidować zabytkowej wsi (były i takie koncepcje) i miała ona przetrwać w swej pierwotnej formie, ale czułem, że to jednak nie będzie to samo...

Specyficzną „otwartość” spiskiej zabudowy, głęboko osadzoną w tkance nieprawdopodobnie długich pól, odcięto wysokim obwałowaniem, zamykając wieś jak w klatce. Dawna przestrzeń przestała istnieć, rozbudowa była możliwa tylko ku górze, na pola, przez co załoniła charakterystyczny, dawny tył wsi tworzony przez ciąg stodół.



Frydman

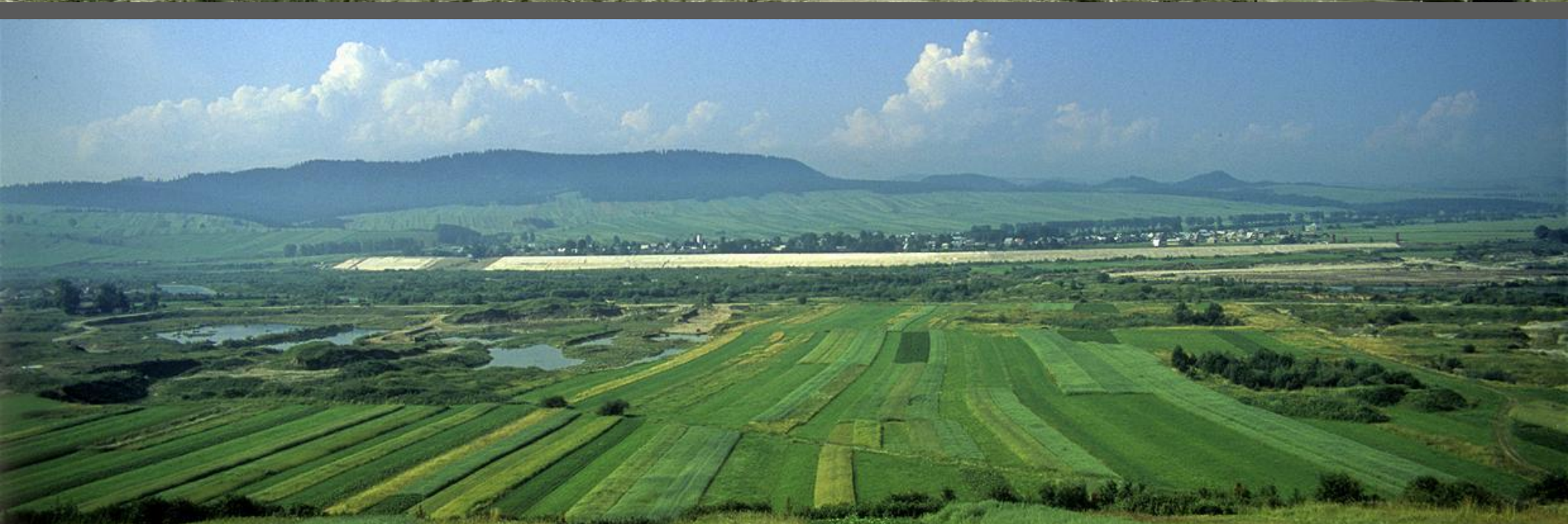
Niestety, zdjęć wsi Frydman sprzed rozpoczęcia budowy obwałowania nie zrobiłem. Trzeba więc uruchomić wyobraźnię, jak to miejsce mogło wyglądać kiedyś, gdy wałów jeszcze nie było, a Frydman był na otwartej przestrzeni ponad terasą zalewową Dunajca.



Po uproszczonym retuszu wałów

Unikatowo zachowany układ wsi spiskiej, przynajmniej jeszcze na pocz. lat 80., ze stodołami tworzącymi ciąg na zewnętrznych obrzeżach.

Frydman



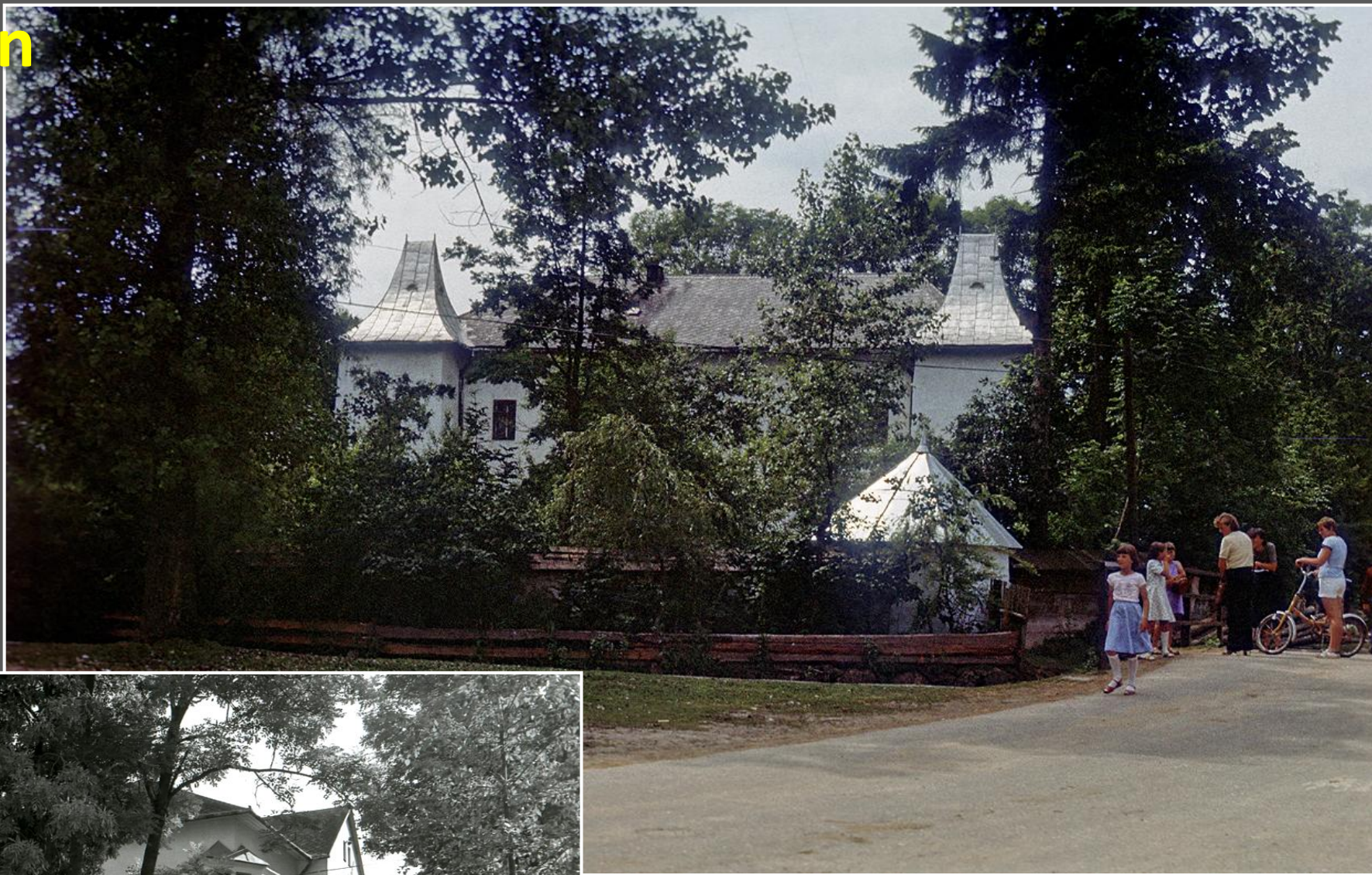
Tej wsi po prostu już nie widać, jej zabudowa niknie za jednolitą masą wału, a teraz także wody.



Kasztel z XVI w. miał ciekawą, renesansową attykę.
Przebudowa z 1910 r. zniszczyła ją i inne elementy.

W pobliżu kasztelu znajdują się słynne piwnice frydmańskie do przechowywania win przywożonych z Węgier. Mają 2 piętra, a na każdym 3 ok. 100-metrowe korytarze-magazyny o półkolistym sklepieniu, na którym zdążyły się już utworzyć minstalaktyty. Niestety, nie mam ich zdjęć...

Frydman



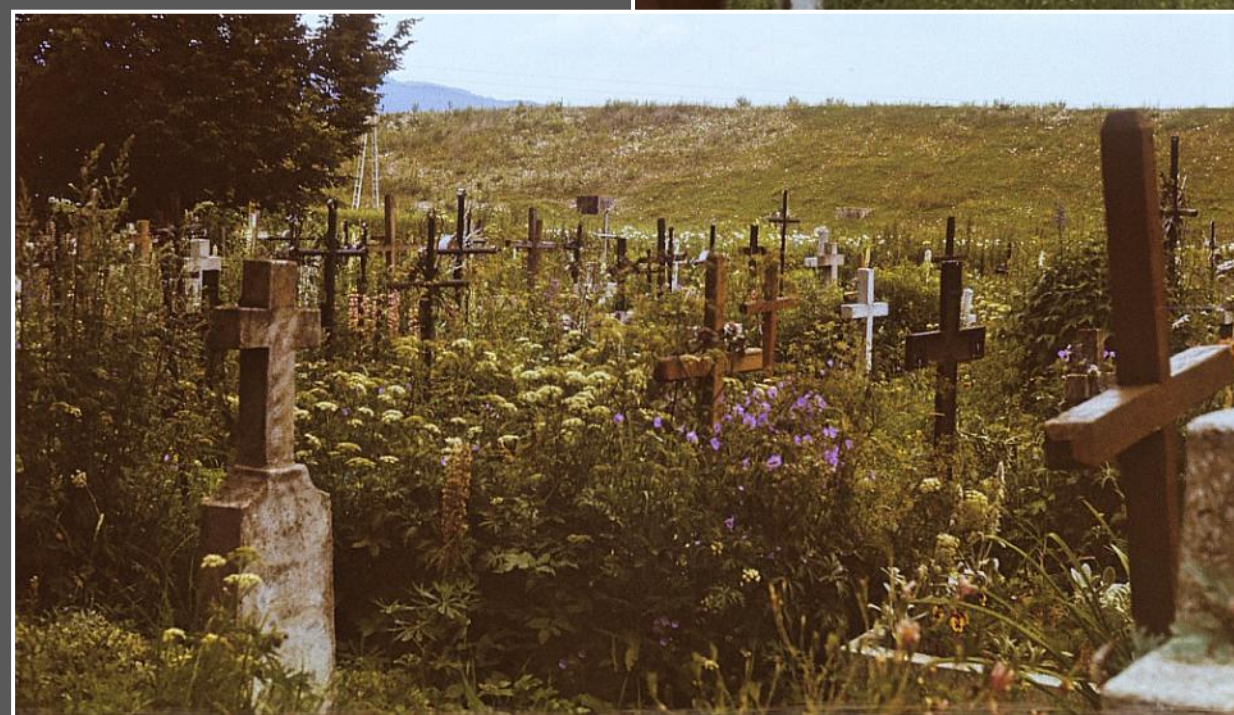
To jeszcze stare zdjęcia (1980), kiedy można było wejść na dziedziniec. Kasztel obecnie nie jest dostępny do zwiedzania, ale dobrze, że chociaż nie niszczeje i obecny właściciel dba o obiekt.



Frydman

Kościół z wieżą obronną, otoczony murem z kapliczkami przypominającym baszty. Ostatnio odrestaurowany.





Cmentarz i zabytkowa kaplica cmentarna;
tu już widać obwałowanie mające chronić
przed wodą spiętrzoną w zbiorniku (1980).

Frydman

1



Kaplice: w zach. Części wsi (1), przed kościołem (2) i przy wjeździe do wsi od Falsztyna (3); kaplic jest, oczywiście, więcej...



2



3

Frydman



Jeszcze jedna kaplica raz podwórze jednego z gospodarstw w centrum wsi.



Ulica główna wsi - niestety, sporo dawnych, zabytkowych domostw zastąpiły nowe domy bez jakiegokolwiek nawiązania stylistycznego do tradycji.





Kaplica przy zachodnim krańcu wsi
oraz jedna z najstarszych chałup.



Frydman

Ulica „piwniczek”, które są zupełnie inne, niż te w Maniowach

We wsi znajdowały się niegdyś młyny wodne i to są ich ślady



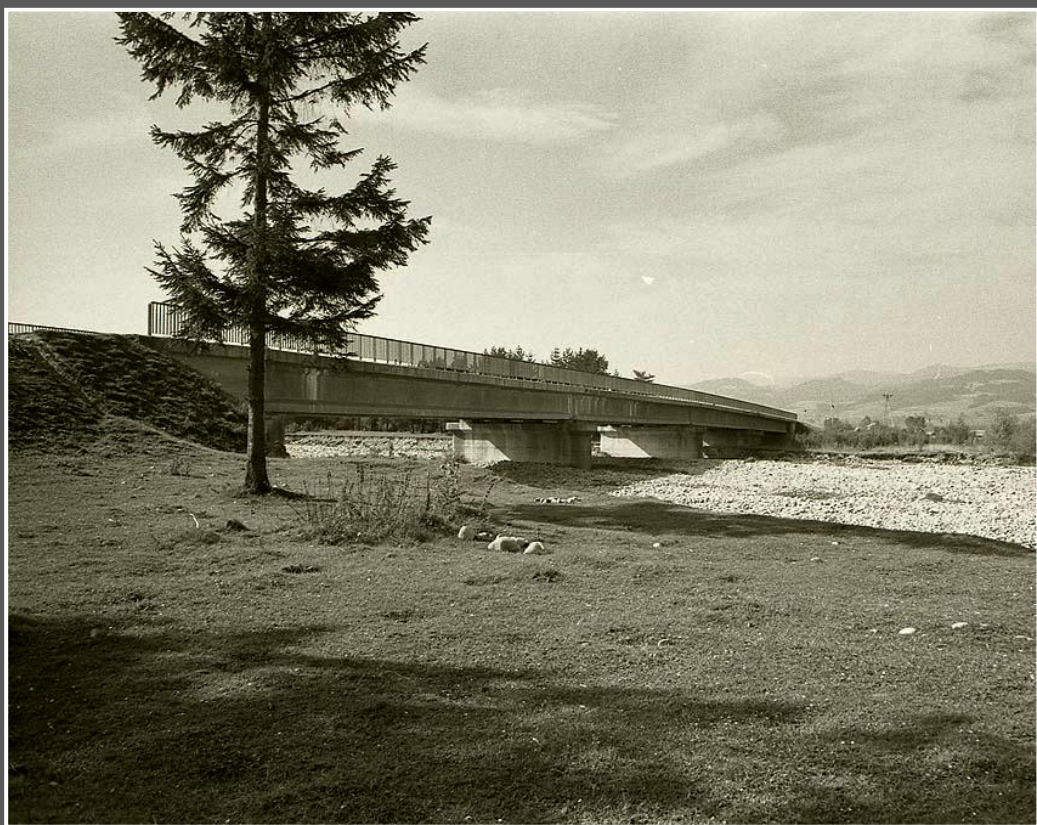
Frydman

„Ulice stodołne” w
południowej części wsi.

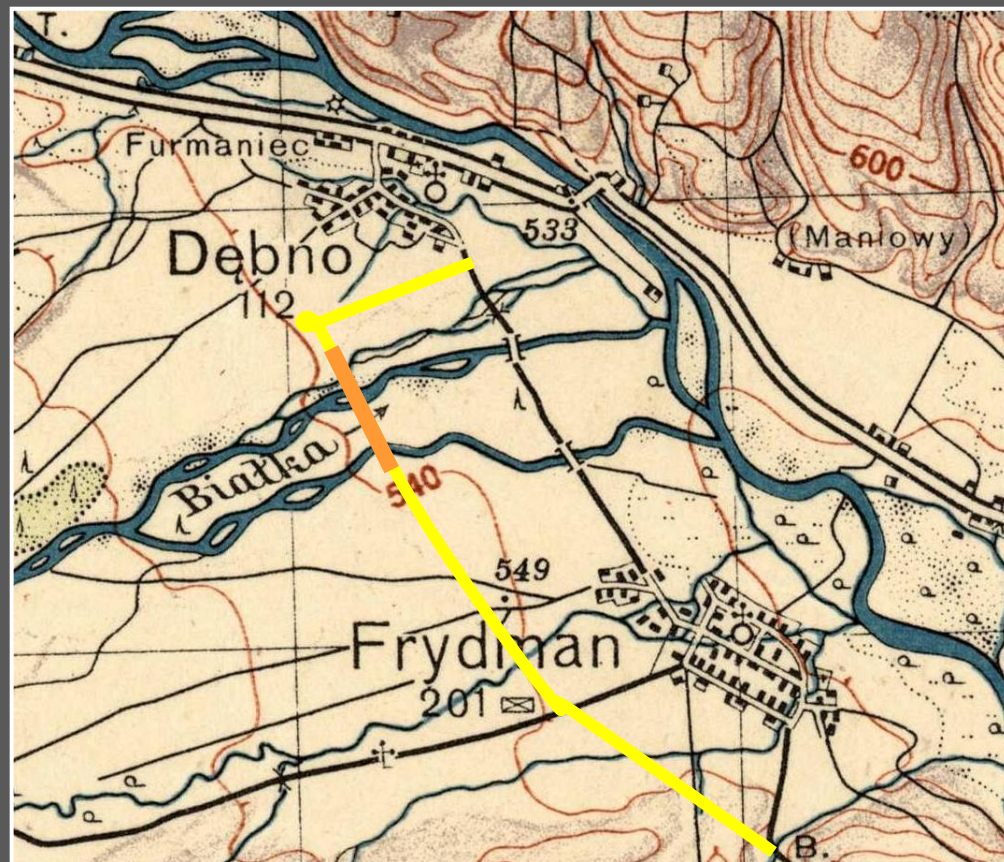


z Frydmanu do Dębna przez Białkę

Delta Białki była zmienna od zawsze, w latach 70. dość wyraźnie różniła się od tej z mapy WIG (1934 r.). Na najstarszych mapach nie znalazłem śladów mostów między Dębem a Frydmanem, więc zapewne przebywano rzekę w płytszych miejscach, których położenie było, tak jak kształt delty, zmienne. Potem (*vide* mapa WIG) droga łącząca obie miejscowości biegła jak strzeł i pokonywała rzekę dwoma mostami, których nie pamiętam, ale zapewne funkcjonowały one jeszcze do końca lat 60. Nowy, długi, betonowy most zbudowano chyba na przeł. lat 60./70., gdyż na mapie z 1967 r. jeszcze go nie ma, a na mapie z 1973 r. już jest. Most i związane z nim drogi dojazdowe zbudowano na terenie leżącym powyżej rzędnej najwyższego piętrzenia zbiornika, w związku z tym do obu wsi zjeżdżało się w dół, co po zbudowaniu obwałowań robiło dziwne, jakby klaustrofobiczne wrażenie.



Nowy most przez Białkę

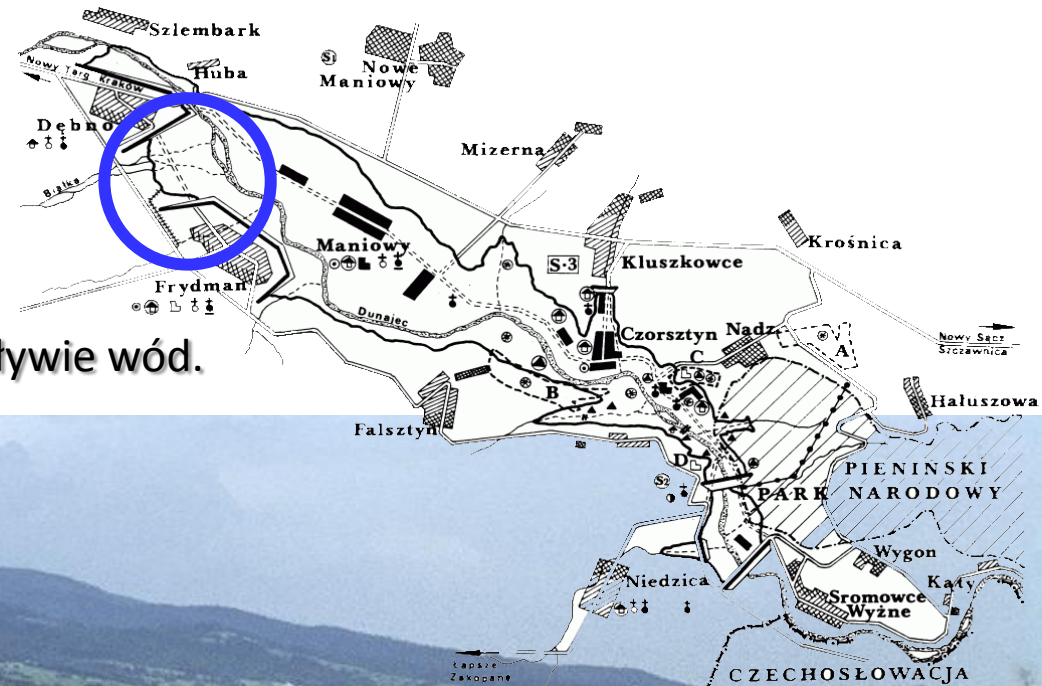


Most i przebieg nowej drogi

Ujście Białki

Tu jeszcze wszystko jest prawie jak dawniej
i gdyby nie te Nowe Maniowy...

Próby uporządkowania koryta spychaczem Białka
koryguje po swojemu, przy każdym nieco większym spływie wód.



Ujście Białki i Białka powyżej ujścia



Najdziksza górska rzeka w Polsce, która przy każdej powodzi pokazuje swoją niszczycielską moc i próbuje nam „wyjaśnić”, że przyrody ani nie przechytrzymy, ani pokonamy siłą, ale jeśli zostawimy rzecze minimum przestrzeni nagrodzi nas szczerze swym dzikim pięknem.

Zmienność delty Białki wg map między 1855 r. a 1934 r.



Mapa K.u.K. 1855

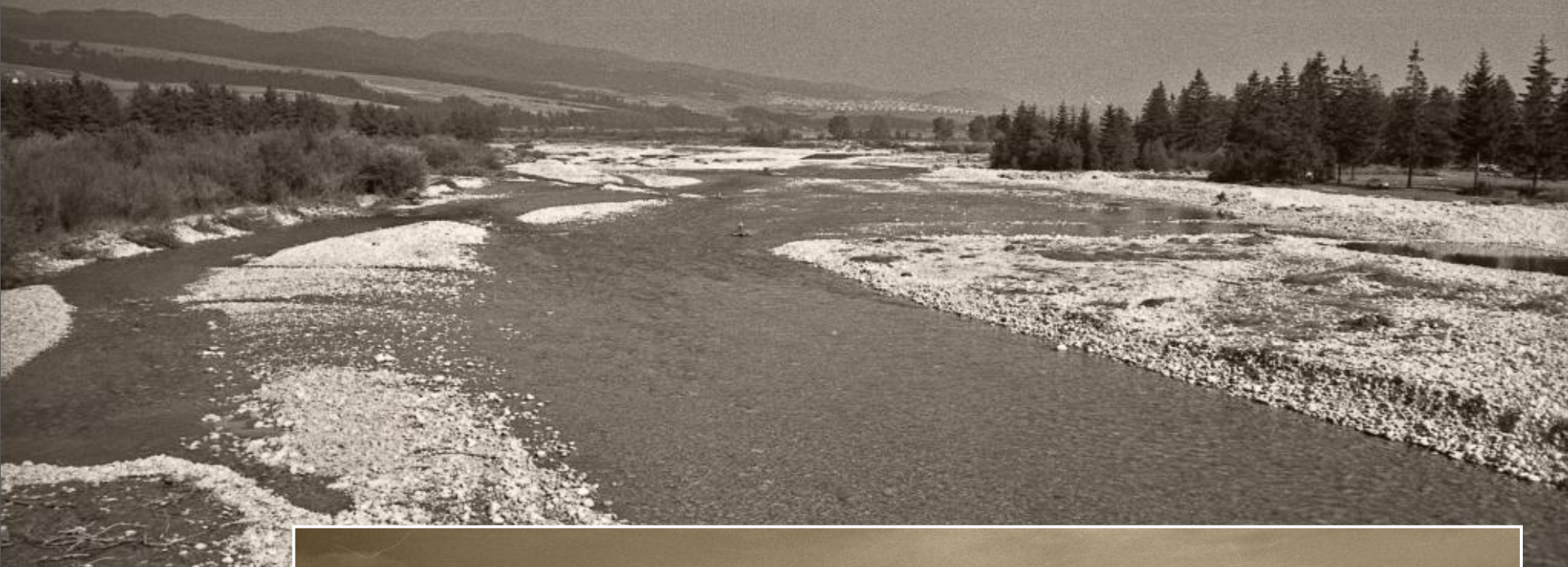


Mapa K.u.K. 1879



Mapa WIG, 1934

Ujście Białki



W pobliżu Dębna
– widać efekty
pracy spychaczy;
na szczęście
pierwsze
wezbranie
przywróci dawny
„porządek”



Ujście Białki

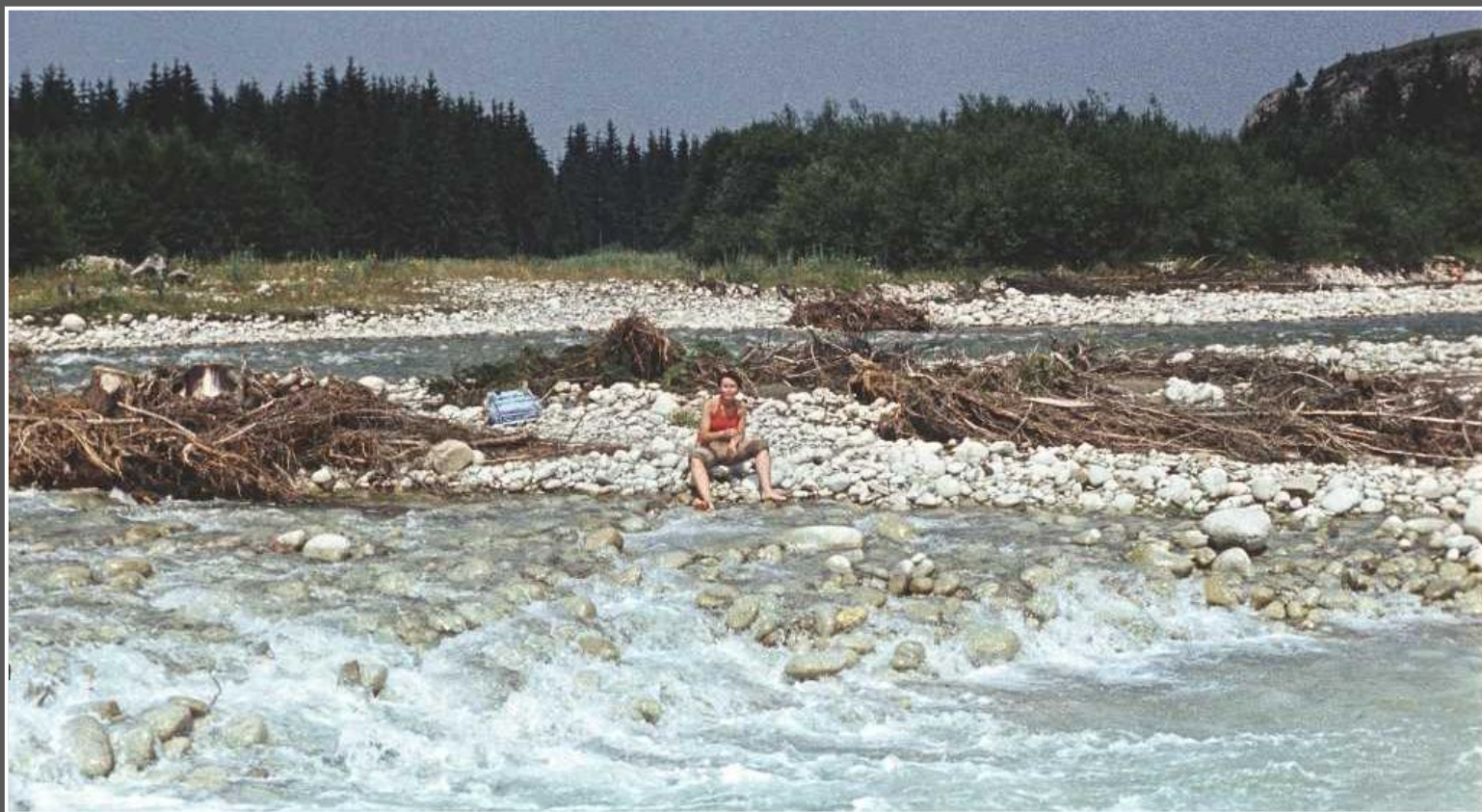
Pola zostały wyparte przez żwirownie, zresztą zarastające po paru latach braku eksploatacji, podobnie Białka, rabowana ze żwiru i otoczków wciąż odzyskiwała pierwotną dzikość.



Pożegnanie

Ujście Białki symbolicznie zamyka krąg, jaki zatoczyliśmy wokół (wtedy) projektowanego zbiornika. Na zdjęciu powyżej, ujście to jest już trochę zrujnowane przez rozpoczynającą się budowę, ale z tego miejsca, czyli z okolic mostu w Dębnie, tego nie widać. Na szczęście zachowały się jeszcze zdjęcia koryta Białki, takiego, jakim było na początku lat 70., dzikiego, bogatego w białe kamieńce...

**I to już koniec
tych wspominków...**



zamki
w
glinacym
krajo-
brazie

ALFREDY WYDAWY:
Andrzej Walicki
Stanisław Walicki
Andrzej Walicki

zamki
w
glinacym
krajo-
brazie

ALFRED WYDANY:
Andrzej Wysocki
Stanisław Młynarski
Andrzej Kozłowski
Wiesław Szustek

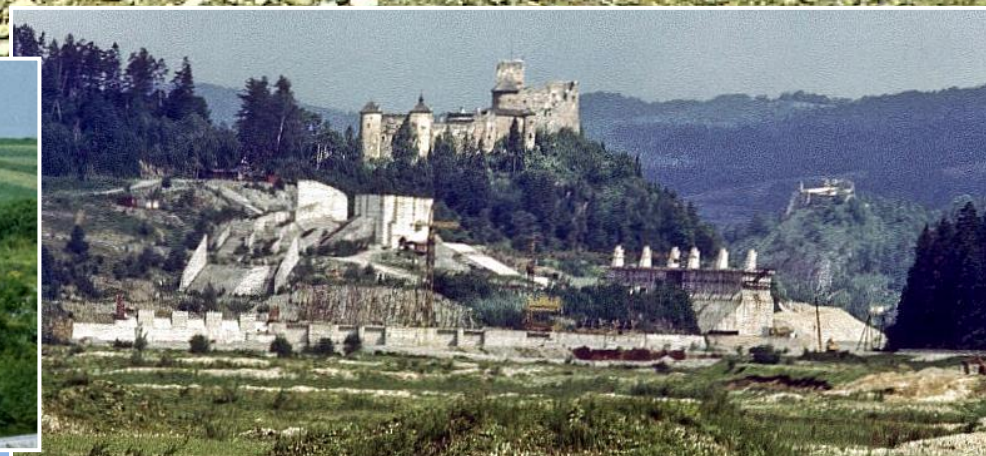
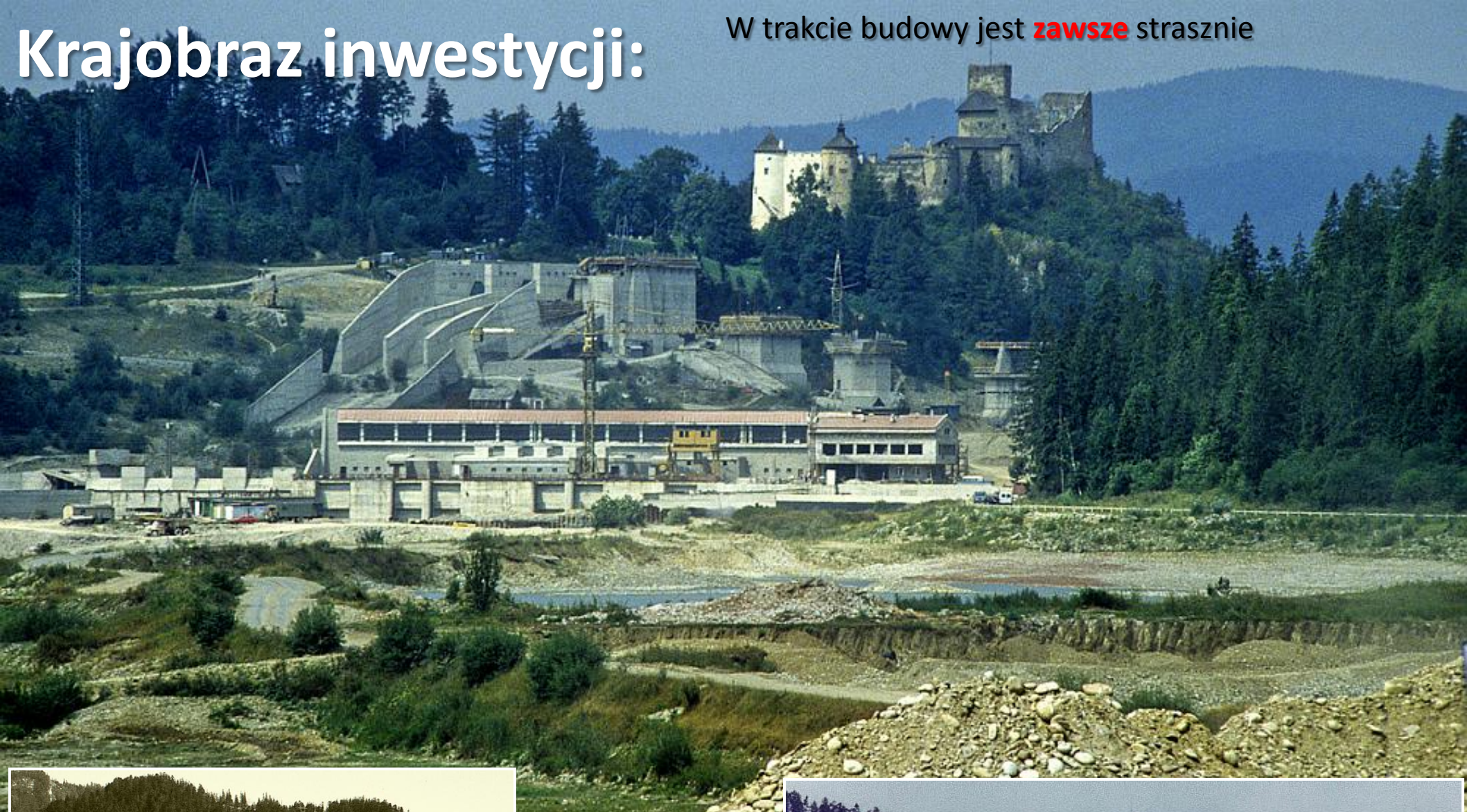
**Kolejna wystawa towarzyszyła konferencji z okazji 60-lecia Pienińskiego Parku Narodowego:
„TAK BYŁO – RACHUNEK STRAT – TAK BĘDZIE”**



Szczawnica, 1992 r.

Krajobraz inwestycji:

W trakcie budowy jest **zawsze** strasznie



Krajobraz inwestycji: Najgorzej teren wygląda po usunięciu zieleni i gleby...



Na szczęście zieleni szybko zabiłżnia rany...



Krajobraz inwestycji: czasem obraz destrukcji maskuje śnieg i kadrowanie, tego fragmentu w ramce użyłem jako widoku z początku XIX w. przy omawianiu „bramy czorszyńskiej”



Krajobraz inwestycji:

sama budowa wygląda
dość koszmarnie;
sypanie i zagęszczanie
korpusu zapory oraz
dowóz materiału
skalnego



Krajobraz inwestycji: jak takie widoki wpływają na psychikę ich „twórców” ?



Krajobraz inwestycji:

Kopalnia odkrywkowa,
czy żwirownia ?



ostatnie dni dawnej przystani
flisackiej pod zamkiem w Niedzicy
oraz ostatnie miesiące samej „bramy
niedzickiej”

Krajobraz inwestycji:

skala przedsięwzięcia jest olbrzymia, dopiero tu ją widać...
– na jej miarę będzie też skala oddziaływania



Krajobraz inwestycji:

na tym etapie przerażał krajobraz księżycowy, choć widać już elementy „nowego ładu”... Betony przelewu stokowego i budynek elektrowni z płaskim dachem.



Krajobraz inwestycji:

... ale gdy zbiornik napełnią, będzie porządek i „ładnie” – „powstanie krajobraz nie pozbawiony pewnego uroku” (prof. Malisz)



Krajobraz inwestycji:



Poprzednie zdjęcie nawet prowizorycznie obcięte pokazuje „sztuczność” i ubóstwo tej przestrzeni w porównaniu z bogactwem nawarstwień historycznych na dolnym zdjęciu. Ale góry odbijają się w wodzie – istotnie jest to pocztówka...



Krajobraz inwestycji:

Czorsztyn –Nadzamcze – czy **koniecznie** inwestycja musiała tutaj dojść do granicy PPN ? (las i tablice to już Park)



Krajobraz inwestycji: **Nadzamcze**: zupełnie nowa miejscowość

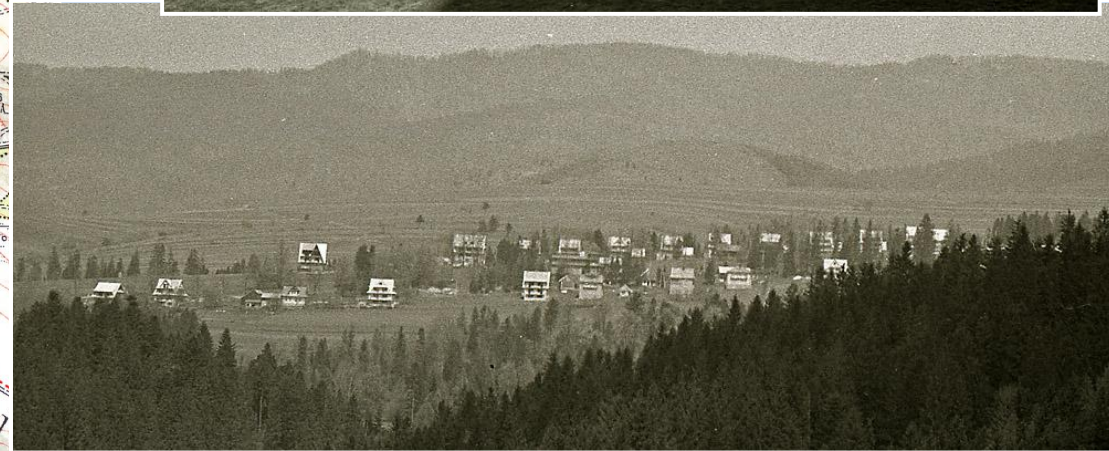
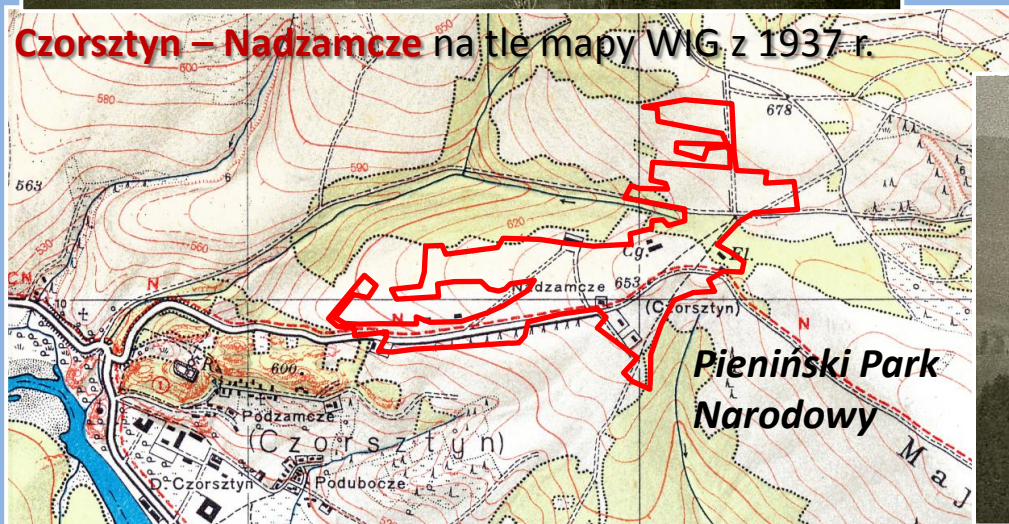
Budowę osiedla letniskowego na widokowym grzbiecie Nadzamcza zaczęto w 1925 r. i już wtedy chaotycznie. Budowa zbiorników wymusiła przeniesienie tu mieszkańców likwidowanego Czorsztyna, a przyszła atrakcyjność miejsca spowodowała, że nowa miejscowość szybko przerosła wielkością stary Czorsztyn. Problemy są dwa: **Nadzamcze** doszło do granicy **Pienińskiego Parku Narodowego** bez zachowania nawet minimalnej **otuliny**, a jego **obca regionowi architektura** psuje każdą panoramę Pienin oglądanych od zachodu.



Las jest granicą parku narodowego



*Fotografie
z lat
1980-1992*



Krajobraz inwestycji:

będzie dobrze 😊 – są już pierwsi chętni zwiedzania zapory (1986?)



Krajobraz inwestycji:

Liczyliśmy, że przyroda sama zabiłi wiele ran, jeśli nie przekroczymy swoistego „point of no return” i damy jej trochę czasu.



Szybka sukcesja roślinności na nie ruszanych od kilku lat wyrobiskach

Krajobraz inwestycji:

przyrodzie wystarczy jakiś czas nie przeszkadzać – to też ważne doświadczenie z tej historii...



Szybka sukcesja roślinności na nie ruszanych od kilku lat wyrobiskach

Krajobraz inwestycji:

wielokrotnie podczas kampanii przeciw zaporze mówiliśmy, że przyrodzie wystarczy nie przeszkadzać, że zieleń ma dużą zdolność zablężniania zadanych przyrodzie ran... Tu widzimy co się dzieje po paru latach braku ingerencji...

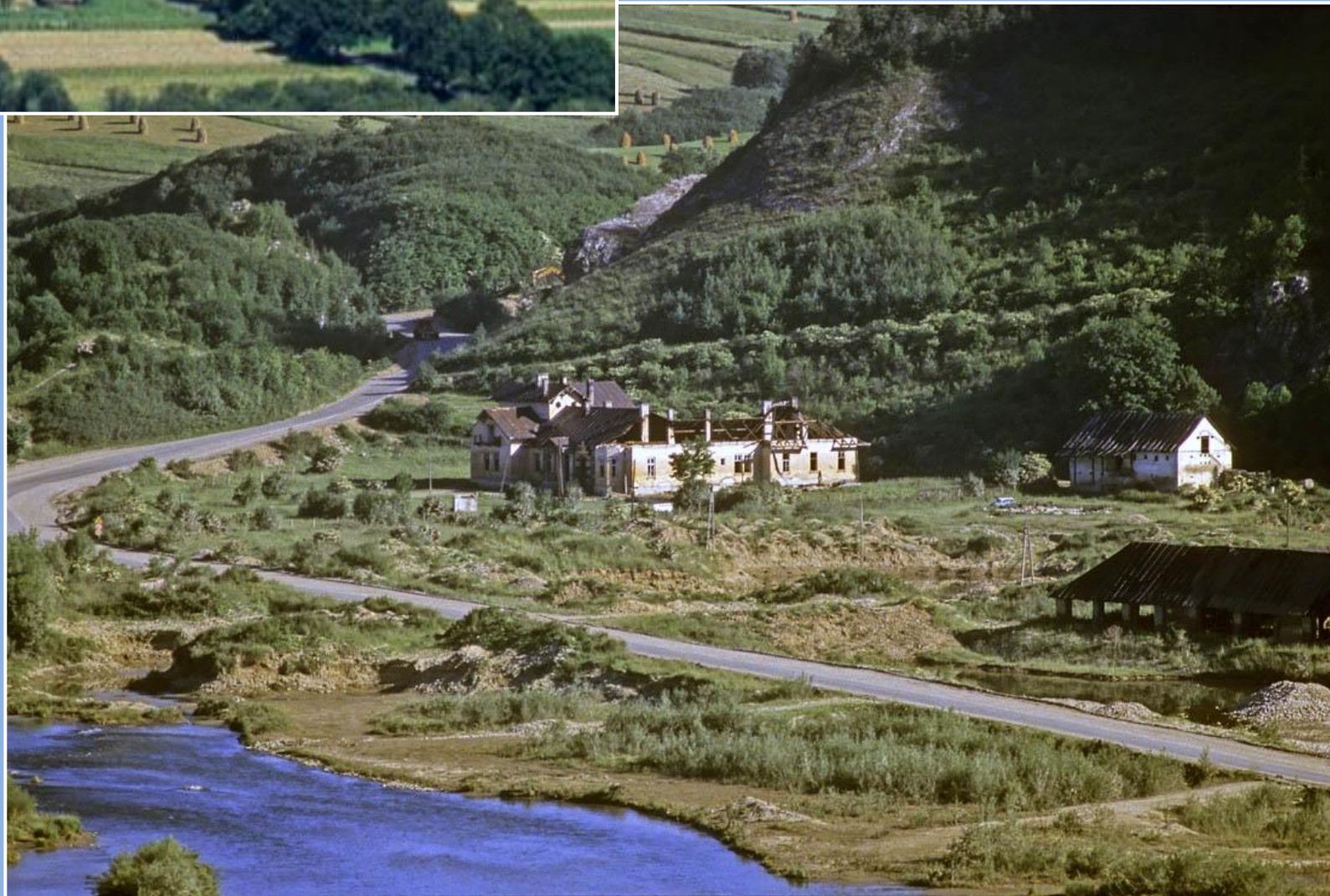


Krajobraz inwestycji:

I dawny widok...



Mimo, iż roślinność już nieco odbiła dzięki kolejnym opóźnieniom budowy, rozbiórka zabytków robi przygnębiające wrażenie...



Krajobraz inwestycji:

Widok z przełomu lat 1980/90 z głębi Pienin Właściwych – elementy zbiornika są widoczne jak na dłoni. Można się domyślać, że napełnione, wielkie jezioro jest jeszcze bardziej widoczne także z Trzech Koron, czyniąc panoramę pogranicza Spisza i Podhala jeszcze bardziej ahistoryczną.



Krajobraz inwestycji:



Oddziaływanie inwestycji to nie tylko temperatura i wilgotność, to także krajobraz. Piękna panorama ku zachodowi z łąki pod Trzema Koronami, już w trakcie budowy pokazywała wielkoobszarowe zmiany jak na dłoni. Teraz widać stąd spory kawał zbiornika, a ze szczytu Trzech Koron - jeszcze większy, bo to wyżej.



Krajobraz inwestycji:

Można – nie można...

Zapewniano nas, że zrobiono wszystko, by zminimalizować straty na etapie budowy oraz te w przyszłości, ale ciężko było w to uwierzyć, gdy patrzyłem na rozpadającą się, słynną stodołę w Czorsztynie, pewnie jedyną taką na świecie...



I już jej nie ma...

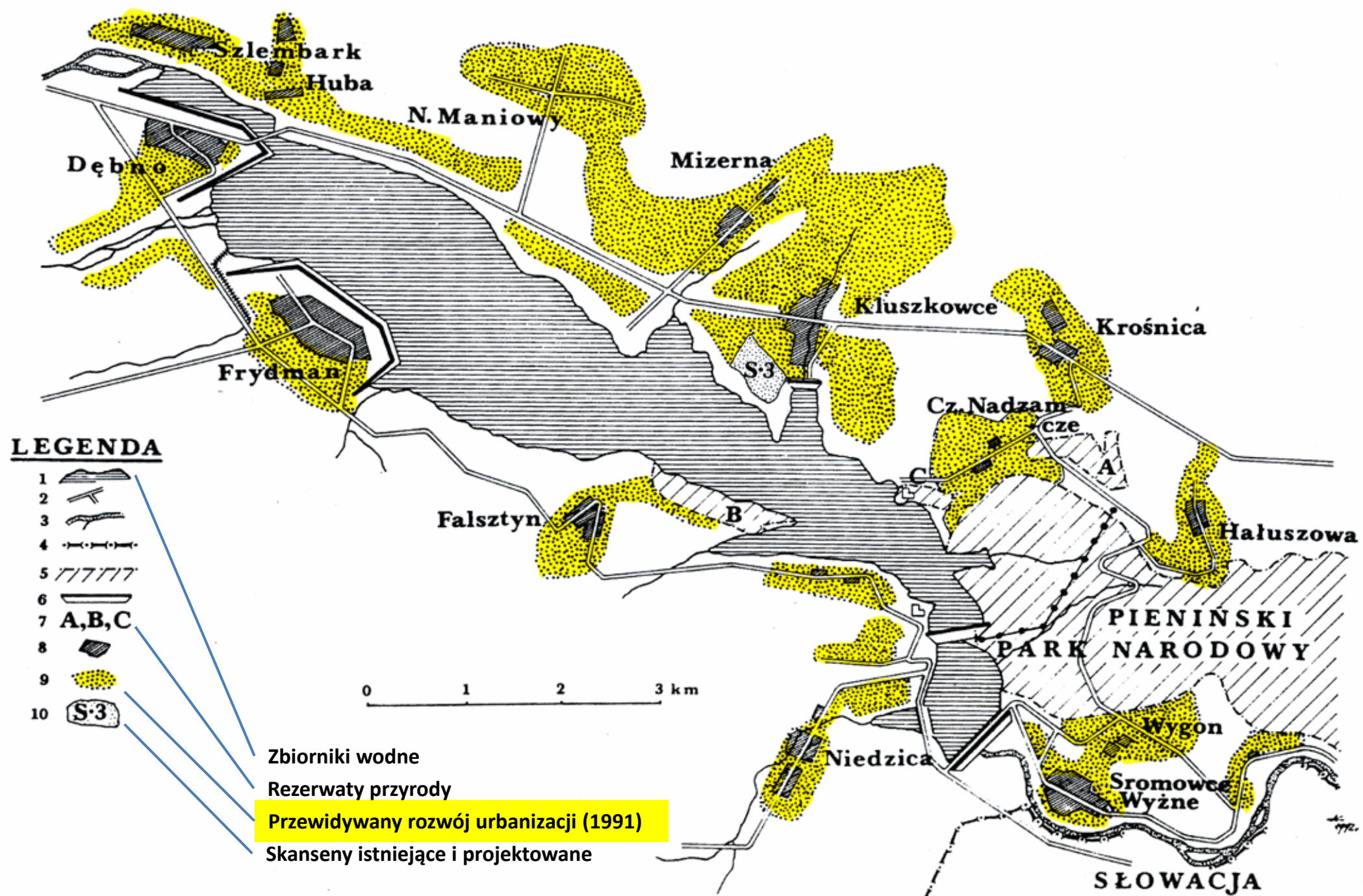
Urbanizacja - *krajobraz inwestycji i po jej zakończeniu*

Zagrożenia nadmierną i niekontrolowaną urbanizacją regionu, generowana przez inwestycję czorszyńską postrzegano tylko w kategoriach korzyści, a kwestie piękna historycznego krajobrazu rolniczego oraz wagi utrzymania ciągłości i dostatecznej szerokości korytarzy ekologicznych dla Pienin i Gorców oraz Podtatrza są niezrozumiałe. A przecież już na przeł. lat 80./90. było naprawdę źle... Potem – coraz gorzej...



Urbanizacja

Przewidywane zurbanizowanie regionu na podstawie obserwacji w latach 1971-1991



Urbanizacja

dawne budowanie w dolinach jest już historią, a zabudowa miejscowości otaczających zbiornik powoli zlewa się w jedną, wielką aglomerację...

ze zdjęć lotniczych na Geoportalu, zapewne sprzed, co najmniej paru lat, wynika, że jest już dużo gorzej...



UWAGA: zdjęcia z lat 80/90.
w tej materii mogą być tylko
obrazem trendu, gdyż **przez 20**
lat sytuacja drastycznie
pogorszyła się lub – *jak chcą inni*
– **region rozwinął się**



Urbanizacja

Maniowy-Mizerna-Kluskowce – powstaje zwarta aglomeracja (odcięte korytarze ekologiczne N-S)



Nadzamcze (Niedzica) zdąża w kierunku Falsztyna, a Falsztyn – w kierunku Niedzicy i zatoki jeziora w dawnej dolinie Falsztyńskiego Potoku (Kosarzysk). Na zdjęciach z końca lat 80. jeszcze tego nie widać.



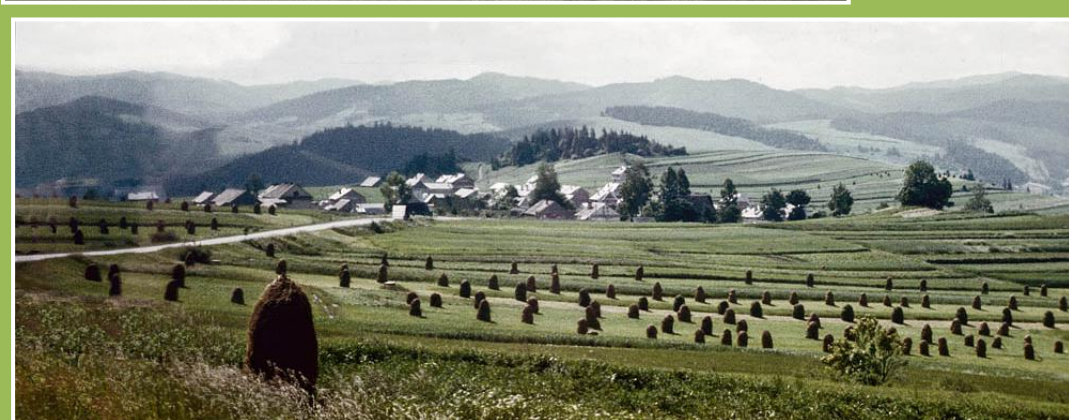
Urbanizacja: rozrastanie się osiedli i zmniejszanie niezabudowanego prześwitu między nimi jest szczególnie groźne dla bioróżnorodności maleńkiego Pienińskiego Parku Narodowego



Hala Majerz i
owce – parkowe
dalej - wieś
**Czorsztyn-
Nadzamcze**



zdjęcia sprzed 1990 r.



Sromowce Wyżne – Wygon też są już dużą miejscowością.

urbanizacja od strony słowackiej >>>



Urbanizacja:

bezstylowa architektura i układ przestrzenny bez rodowodu



najstarsze Nowe Maniowy

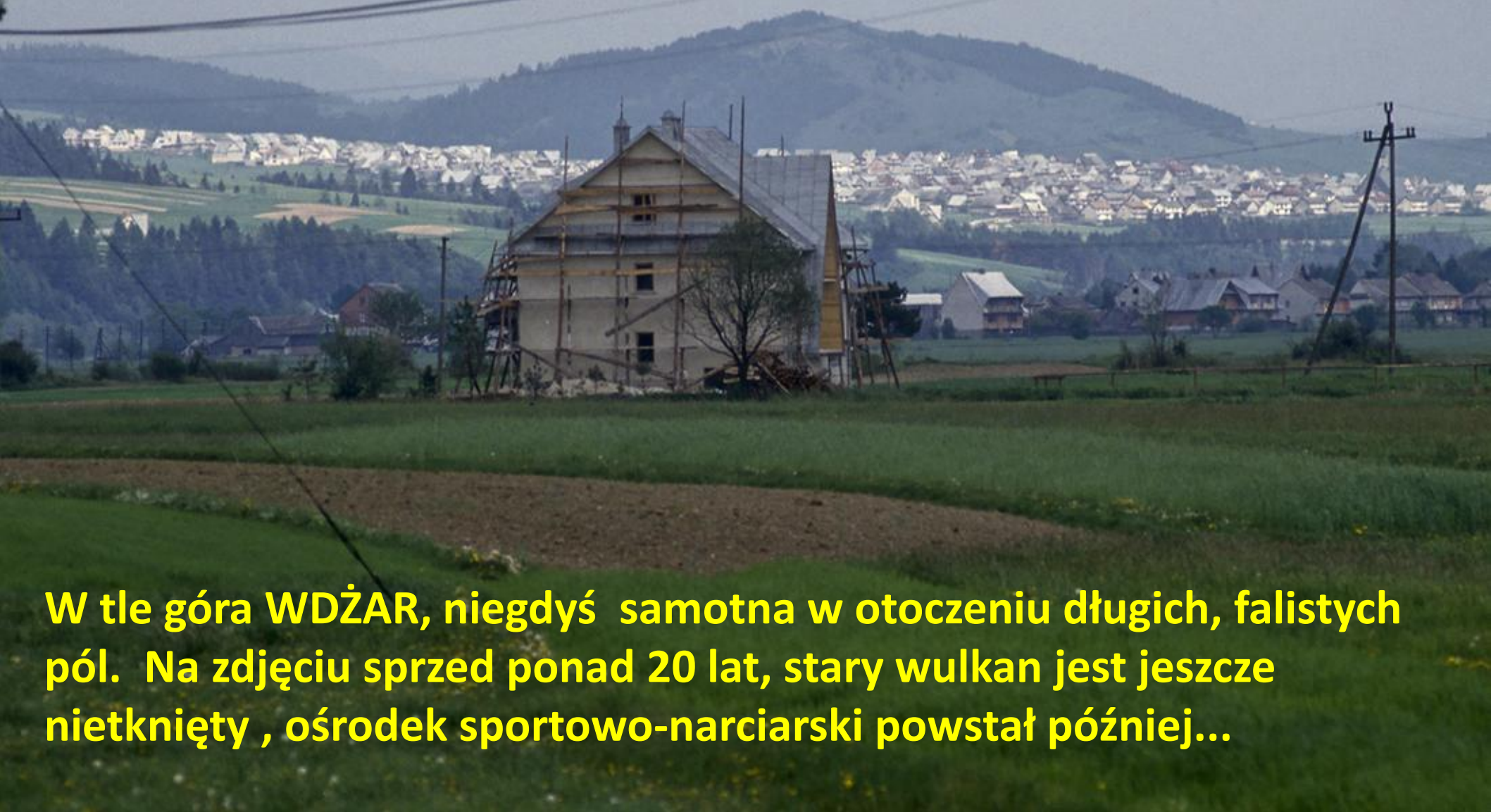


Nadzamcze (Czorsztyn)



nowsze Nowe Maniowy

Urbanizacja:



W tle góra WDŻAR, niegdyś samotna w otoczeniu długich, falistych pól. Na zdjęciu sprzed ponad 20 lat, stary wulkan jest jeszcze nietknięty , ośrodek sportowo-narciarski powstał później...

Urbanizacja:

jednostronne widzenie korzyści, nieprzemyślana decyzja planistyczna + szybki inwestor i dawny krajobraz zmieni się w taki...



Urbanizacja:

Frydman - „zagłuszanie” starych układów przestrzennych – ulice stodołne na obrzeżu wsi przysłoniła nowa zabudowa



*dla porządku: to zdjęcie jest z innej
stron wsi (od północy)*



Urbanizacja



Hałuszowa i Wygon to przykłady małych osad, które w czasie realizacji inwestycji żywiołowo rozrosły się z niewielkich obszarowo do wielkoobszarowych, stanowiących dziś ogniwa łańcucha coraz szczelniej duszących korytarze ekologiczne między Parkiem a jego otoczeniem i innymi zasobnymi ekosystemami. Skutki tego zjawiska, które wciąż przybiera na sile, odczujemy po latach, gdy już niczego cofnąć się nie da...

Urbanizacja

Spróbujmy wyobrazić sobie, że tych domów tu nie ma...



Photoshop może je wymazać ze zdjęcia, ale nie przywróci świata, który odszedł...

Nowe Maniowy

Krajobraz sprzed inwestycji ?



Pełnego Photoshopa nie mam, ale Photoshop Elements 8.0 PL w 10 minut „przywrócił” świat z lat 60.

Przed urbanizacją:



...świat, który odszedł... na Spiszu – pocz. lat 70. Boję się myśleć, jak to miejsce wygląda dzisiaj...

Historia uczy, że nigdy, nikogo i niczego nie nauczyła....

- ❑ **Przełomy rzek są miejscami krajobrazowo najpiękniejszymi i przyrodniczo szczególnie cennymi, ale są też najkorzystniejszym przekrojem dla lokalizacji zapór wodnych.**
- ❑ W Polsce zapory i obwałowania (także betonowanie koryt) są nadal jedynym sposobem rozwiązywania problemów z niesfornymi rzekami. I chyba tak ma zostać, nawet wbrew wymogom UE.
- ❑ **Kolejne zapory powstaną** więc w niekorzystnych ekologicznie miejscach, mimo, że:
 - są jedną z głównych **przeszkód w tworzeniu obszarów systemu NATURA2000**;
 - są postrzegane jako jeden z najważniejszych „**zabójców**” **cennych ekosystemów**;
 - są **destrukctorem historycznego krajobrazu** (tu: polskiego) i generują krajobraz nijaki, bez nawiązania do historii i rodzimej tradycji; bez twórczego rozwoju tej tradycji, gdyż presja rodzącego się biznesu i jego mechanizmów działania jest silniejsza od prób „uspokojenia” przestrzeni i jej funkcji.
- ❑ zasada dobrej strategii dla przeforsowania rzeczy trudnych lub błędnych: **tak długo grać na zwłokę, by w końcu to złe rozwiązanie stało się jedynym możliwym w sytuacji, gdy COŚ trzeba zrobić...**

Wszystko więc zostanie po staremu...



Mijały lata...

Sztuczne jezioro stało się **główną atrakcją turystyczną subregionu**, a otoczenie już od dawna zmieniało się w jedną, wielką „aglomerację”.

Zbiorniki stały się **obiektami rekreacyjnymi**, a sama zapora też stała się obiektem turystycznym. Zarządzająca zbiornikami spółka zaczęła inwestować zarobione na energii pieniądze w rozwój rekreacji w subregionie. **Powstanie zbiorników gwałtownie przyspieszyło inwestycje rekreacyjne.**

Powstał ośrodek narciarski w **Niedzicy**, drugi na **Wdźarze**, a teraz rusza projekt przekształcenia lesistego masywu **Lubania** (Gorce, *vis a vis* Czorsztyna) w **wielką stację narciarską**. Wszyscy na tym zarobią... Zwłaszcza drwale...

W przyszłości więc także kolejna generacja budowniczych zapór będzie miała co robić, bo gdy wyrzniemy górskie lasy, to powierzchniowy spływ zastąpi naturalną retencję gleby i trzeba będzie budować kolejne zbiorniki...
Dużo zbiorników...

Lubań (1211m.n.p.m.), jedna z najbardziej zalesionych gór w Polsce; przy prawej krawędzi zdjęcia widać Górę Wdżar, wniosek nasuwa się sam...



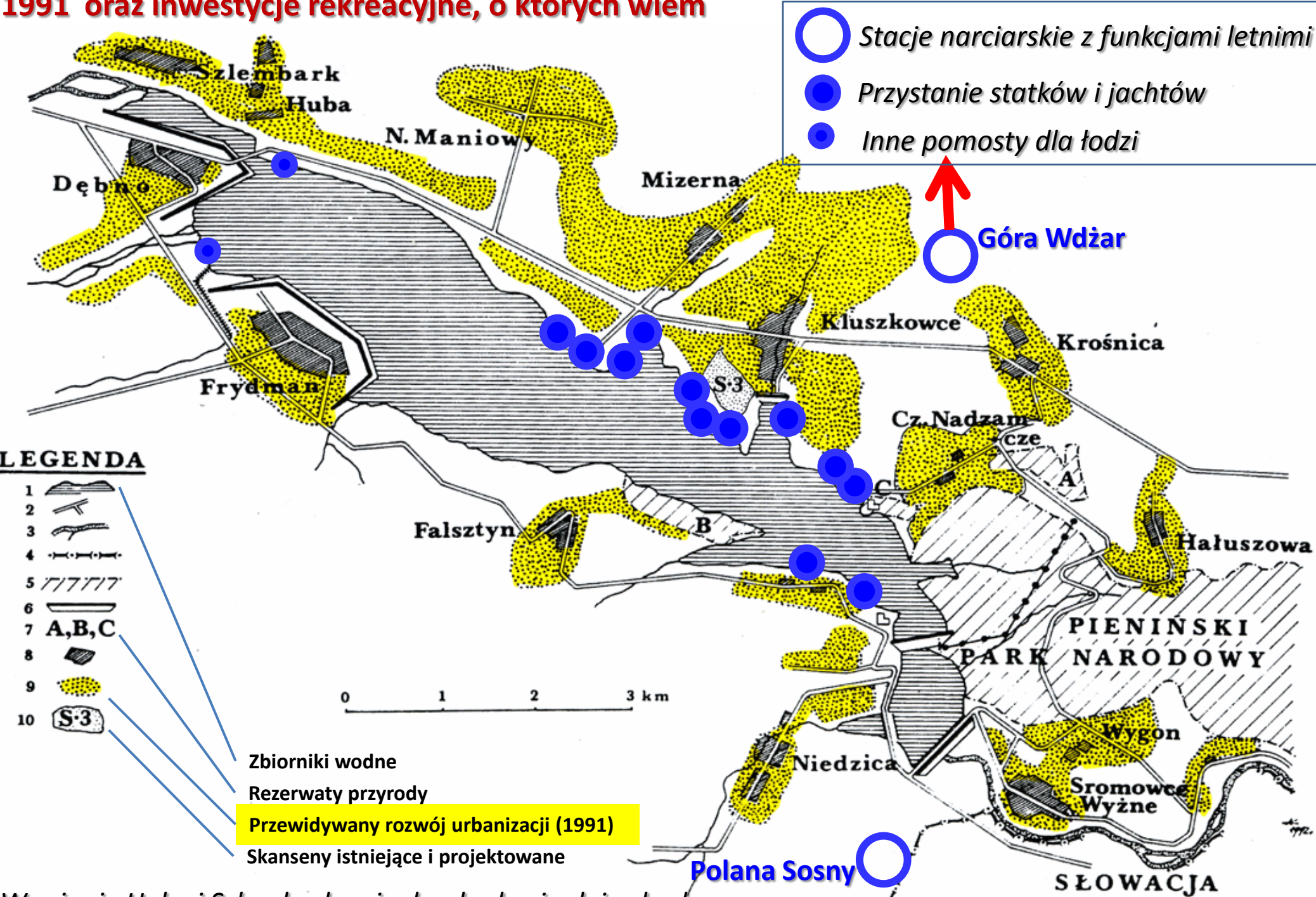
W tym miejscu gościnnie, na chwilę (prelekcja w COTG PTTK w Krakowie, 5.11.2011), pojawiły się zdjęcia z Internetu, pokazujące „nowy wspaniały świat” wykreowany przez inwestycję: plaże, mariny jachtowe, przystanie pasażerskie i kursujące po jeziorze statki wycieczkowe. A także nowe pensjonaty, ośrodki narciarskie i innych sportów, a nawet skansen budownictwa „uratowanego” z zalanego terenu.

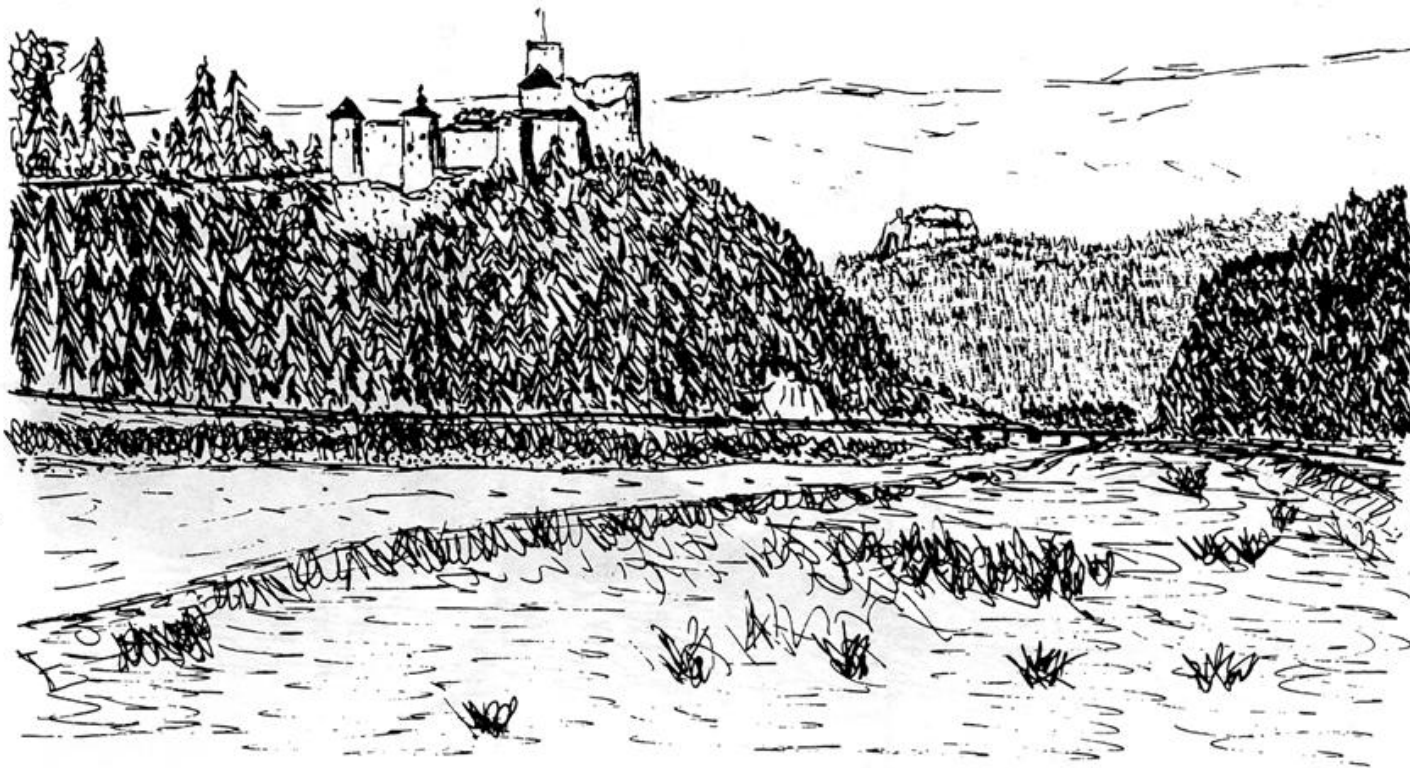
Teraz wszystko tutaj zarabia pieniądze na sporcie i rekreacji. Ale do okolic Lozanny, czy Interlaken brakuje dużo... naturalności.

Ponieważ prezentacja „pójdzie między ludzi”, nie mogłem zostawić w niej prac cudzego autorstwa, na których użytkowanie nie miałem zgody. Być może trzeba będzie wybrać się tam i samemu zrobić zdjęcia do następnej wersji tej prezentacji...

Zresztą, każdy może zajrzeć do Internetu i „wygooglować” wszystkie, potrzebne informacje oraz mnóstwo zdjęć prezentujących jak dzisiaj wygląda ten region.

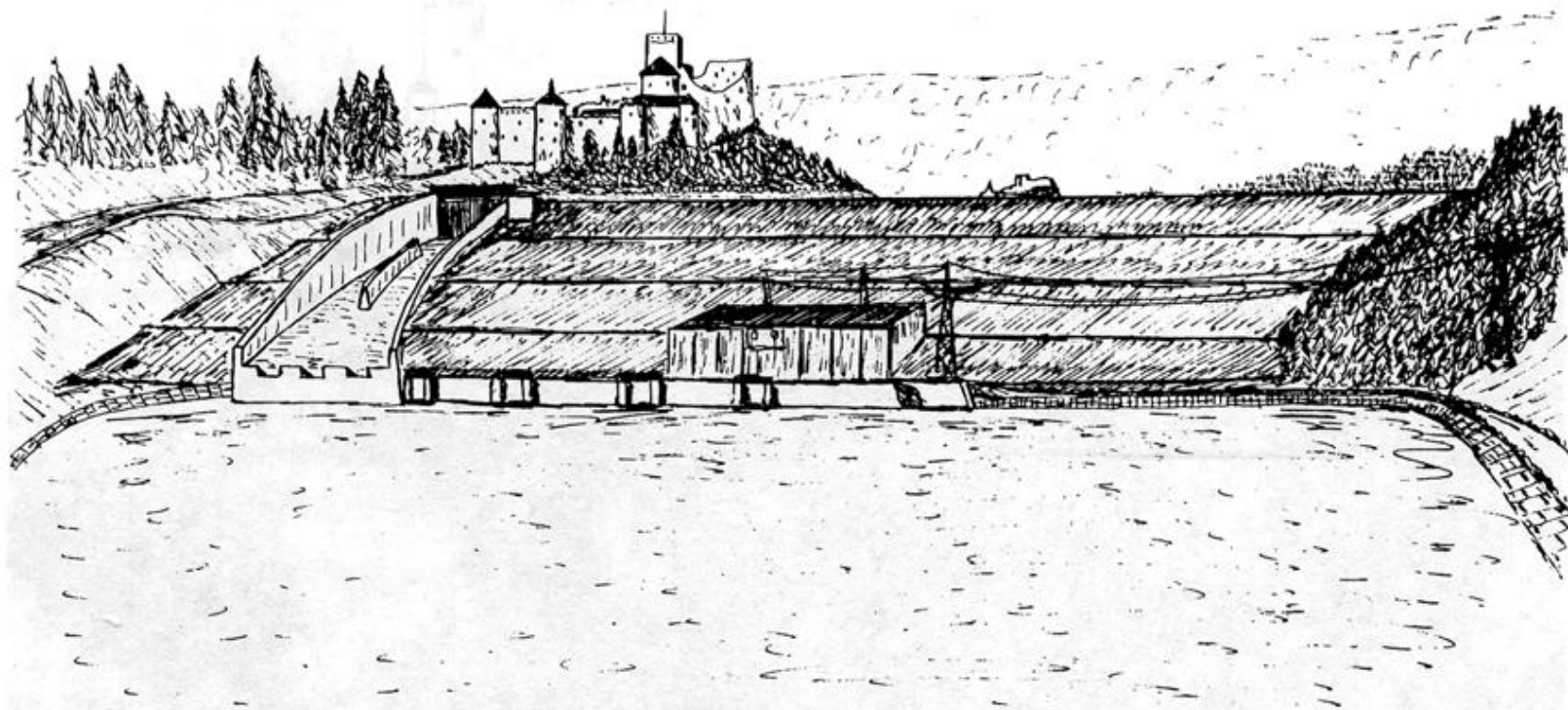
Urbanizacja: Prognoza urbanizacyjna regionu na podstawie obserwacji w latach 1971-1991 oraz inwestycje rekreacyjne, o których wiem





W 1990 r. wykonałem symulację, jak będzie wyglądać krajobraz doliny po zbudowaniu obu zapór.

Na zdjęciach wykonanych z korony zapory dolnej (dostępne w Internecie) wynika, iż symulacja była poprawna, a Zamek Czorsztyn ledwie widać nad koroną zapory głównej

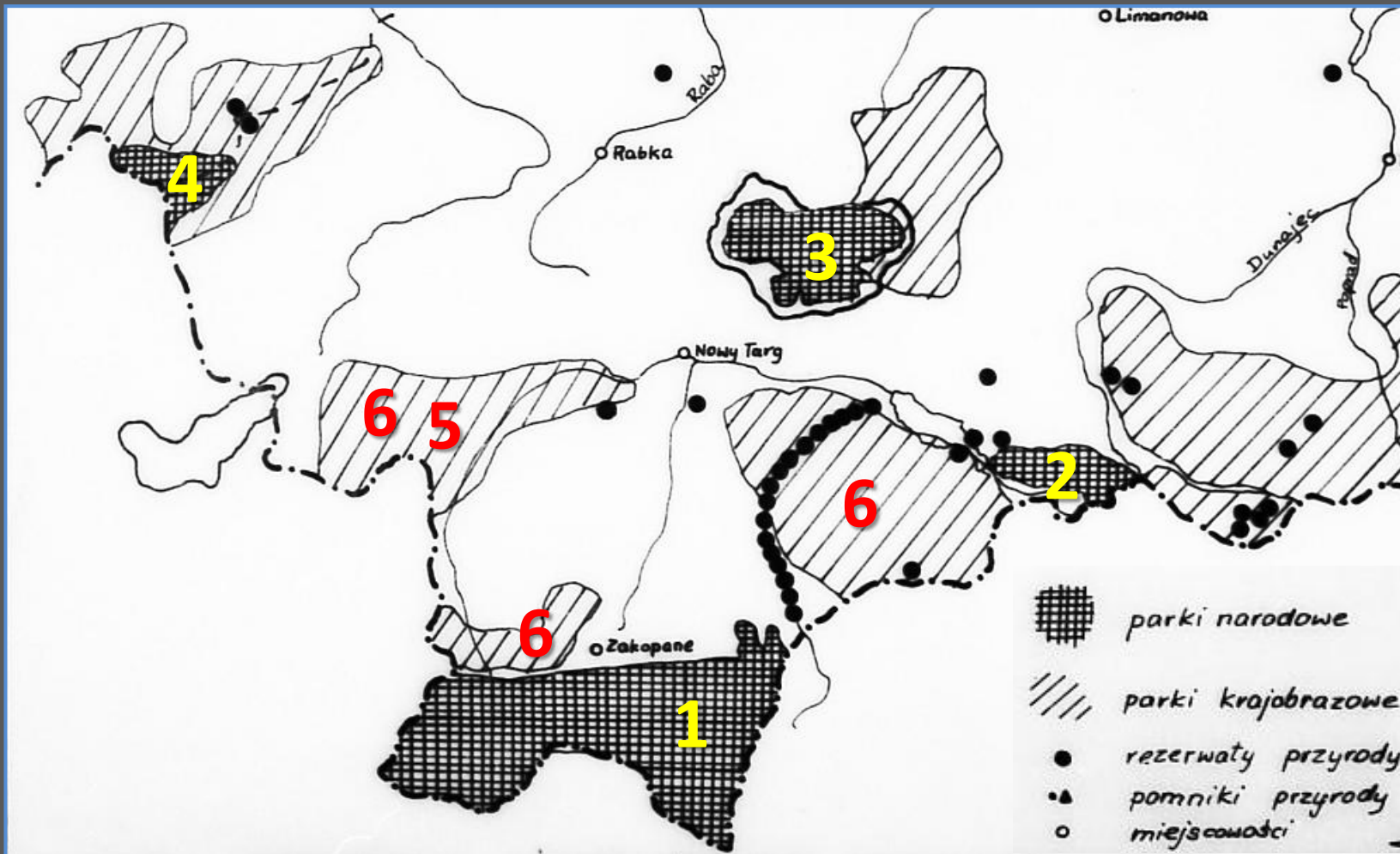


**Jedna z
najpiękniejszych
panoram Polski
przestała istnieć**

Szerszy kontekst przestrzenny...

Zabytkowa dolina, której strzegły dwa pokazane wcześniej zamczyska, nie znajdowała się w przestrzeni anonimowej. Położenie między **Tatrzańskim Parkiem Narodowym (1)** i **Pienińskim Parkiem Narodowym (2)** umiejscawia ją nawet dla słabo zorientowanych geograficznie.

Blisko są 2 kolejne parki narodowe - **Gorczański PN (3)** i **Babiogórski PN (4)**, kilka rezerwatów przyrody, unikatowe **Torfowiska Orawskie (5)** oraz inne obszary proponowane do sieci **NATURA2000** i konfliktowe z tego względu. Planowanych 3 **parków krajobrazowych** Podtatrza (**6**) nie udało się utworzyć. Do tego cała kotlina Podtatrza nasycona ogromną liczbą zabytków kultury...



czego się bałem wtedy...

Bogactwo krajobrazu i zabytków (także przyrodniczych) czyniły ten region wyjątkowo atrakcyjnym turystycznie już od początków turystyki w Polsce, co dobrze pokazywała stale pozaklasowa jakość wód w okresie wakacyjnym. Region wymagał od dawna odciążenia i skierowania części turystów w mniej przeludnione tereny Karpat. Zbiornik wzmógł procesy odwrotne; wzmocnił i ukierunkował proces urbanizacji rekreacyjnej, która nabiera coraz większego tempa. Paradoksalnie wartość turystyczna będzie w ten sposób malała....

Dramat mieszkańców polega na tym, że kompletnie nie rozumieją tego procesu i jego przyszłych skutków...

Skutki i zmiany bezdyskusyjne:

- **urbanizacja** – Maniowy, Czorsztyn, Frydman, Falsztyn i inne; architektura brzydka, ład przestrzenny = 0
- niemożliwa do kontrolowania **presja rekreacji na Park**
- **obrastanie zbiornika** zabudową i infrastrukturą rekreacyjną
- **obce elementy:** plaże, hałas, motorówki, motory, quady, narty
- **przecięcie** tras migracyjnych fauny
- **narastające makrozmiany** krajobrazowe wskutek zmian użytkowania ziemi – rolnictwo zastąpione obsługą rekreacji i sportów całosezonowych i sezonowych



Krajobraz, który stracił czytelność



Krajobraz i miejsce po krajobrazie.



- ❑ Cała **przestrzeń, która pozostała, straciła możliwość logicznego jej objaśnienia.**
- ❑ Zamki na półwyspach są teraz **atrapami historii**, bo nie da się już odczytać po co je zbudowano i dlaczego w taki sposób.
- ❑ **Żaden ekolog, czy miłośnik zabytków nie oczekuje, by cały kraj stał się skansenem** w sensie dosłownym i przenośni. Są jednak miejsca szczególne, godne ochrony bezwzględnej...
- ❑ **pokolenie, które nie zna tego co było, uzna obecny stan za wyjściowy, swój „krajobraz odniesienia”.** Oczywiście, każde pokolenie ma jakieś takie fałszywe krajobrazy odniesienia, tego nie unikniemy. Żle, gdy dotyczy to dużych jednostek fizjograficznych i wielu miejsc o niegdyś uznanej, wysokiej wartości.
- ❑ **Gdy krajobraz sztuczny, ahistoryczny, zaczyna dominować nad strukturą nawarstwiającą się od stuleci, tworzoną w sposób i z materiałów właściwych swoim czasom, to dajmy sobie spokój z polską tożsamością narodową.**

„Czorsztyn” jest ekstremalnym przykładem bardzo powszechnych zjawisk...



Jako naród żyjemy historią, ale zupełnie nie rozumiemy historyczności krajobrazu i potrzeby zachowania go choćby tylko z tego powodu.

Przykładów jest mnóstwo, jak choćby ten z Koszycko-Opatowieckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu

Próba bilansu... (1)

Współczesny obraz regionu znam tylko z przekazów ustnych oraz z fotografii publikowanych w Internecie. Jestem przerażony obrazem, choć wszystko to dawno temu przewidziałem.



❑ **emocje opadły, „kurz bitewny” – też, ale na bilans strat grubo za wcześnie, gdyż wiele procesów uruchomionych przez inwestycję, jeszcze nie zakończyło się**

❑ **słysząc komentarze typu „czarnowidztwo (ekologów) nie sprawdziło się; Park ma się dobrze, pszonak na wzgórzu czorszyńskim - też...” ZAGROŻEŃ I ZMIAN NIE MA !**

❑ **brak konkluzji** ogarniającej problem kompleksowo i szeroko.

❑ **Internet: bogata całosezonowa oferta rekreacyjna** oparta o walory zbiorników i ich zmienionego otoczenia; oferty tej nie byłoby bez zbiornika i ciężkiej infrastruktury. Byłyby okoliczne letniska.

- już przed ukończeniem budowy **subregion był „przeurbanizowy”**, teraz proces trwa nadal, a wszędzie tworzy się „twardą” infrastrukturę sportowo-rekreacyjno-usługową.

- oceny: dzięki inwestycji **uporządkowano chaos przestrzenny** (brak rozróżnienia nawarstwienia dziejów od koszmaru wizualnego, związanego z realizacją tego typu inwestycji).

- **obecny krajobraz jest uładowany**: alejki, malowane barierki, sztuczne plaże, mnóstwo infrastruktury sportowo-rekreacyjnej. A gdzie stary płot z chrustu?

- przy okazji wzmocniono to, co zrobił zbiornik – **korytarze migracyjne fauny przestały istnieć**. To samo dotyczy roślin.

J.G. Pawlikowski pewnie by powiedział, że: **kultura wyższa została zastąpiona przez niższą**.

Próba bilansu... (2)

❑ **pszonak** na razie ma się dobrze, ale jak długo tak będzie, nie wiemy.

❑ na pewno **problemem są zabudowywane korytarze ekologiczne**. Zbiornik zlikwidował m.in. brody, którymi przechodziły przez Dunajec ku Gorcom lub odwrotnie większe zwierzęta. Drogi oraz rosnące i łączące się osiedla niszczą szlaki migracyjne fauny oraz flory.



❑ na pewno **w kategorii strat trzeba ująć zmiany w psychice ludzi tego terenu**, ich stosunku do tradycji własnego regionu. Ale i ta ocena musi poczekać...

❑ **zmienia się** i jeszcze będzie zmieniał **krajobraz na dużym obszarze**, bo zmieniają się jego funkcje.

❑ ochrona przyrody jest możliwa tylko tam, gdzie nie wchodzi w drogę interesom człowieka. Tu przypomina się gorzki i bardzo dawny wiersz Szymborskiej "**Tarsjusz**" – o tym, że dyskurs zwierzęcia z człowiekiem jest możliwy tylko gdy owo zwierzę nie jest do niczego przydatne i nie wchodzi człowiekowi w drogę...

❑ Jak już wspomniałem, nie wykonałem, niestety, wielu zdjęć, które należało wykonać, pomiąłem też wiele miejsc, które należało uwiecznić. Ale to uświadomiłem sobie wiele lat później. **Uczenie się rozumienia jakiegoś nowego dla nas miejsca, nowego krajobrazu, trwa bardzo długo...**

Próba bilansu... (3)

- Ostatni raz byłem w tamtej okolicy w 1994 r., potem świadomie jej unikałem. Ostatnie, co zapamiętałem, to rozwalone dawne zabytki – te, których przeniesienie okazało się niemożliwe. Czy na pewno?
- Potem były już tylko informacje z prasy, rzadkie, bo protesty w końcu wygasły. Dopiero lato 1997 r. przypomniało o zaporze czorszyńskiej, która złapała falę powodziową i ponoć uchroniła tereny poniżej od katastrofy. Ale prasa pisała też, iż zbiornik uratował przed powodzią Kraków, co jest geograficznym absurdem. Zdjęcia pokazujące fontanny wody buchające z furt na przelewie zapory pod Niedzicą były we wszystkich mediach.
- Na ekologach ongiś protestujących przeciw tej inwestycji, nie zostawiono suchej nitki. Bez echa przeszła ocena wpływu zapory, wskazująca zanik oddziaływania zbiorników już w rejonie Nowego Sącza...
- „Taktownie” też nie wspomniano, że koncepcja ekologów, zakładająca budowę wielu małych zbiorników, uchroniłaby przed stratami wsie powyżej „Czorsztyna”, gdzie też miały powstać zbiorniki.
- Nikt też nie wracał do postulatów ekologów dotyczących racjonalizacji zabezpieczeń przeciwpowodziowych, które uchroniłyby przed przyszłymi stratami i dramataми ludzkimi, bo przecież powodzie będą się w przyszłości zdarzać...
- Pozostało czekanie na potwierdzenie czarnych scenariuszy dla przyrody i kultury...



Dziś, 2010/2011

Za jakieś 10 lat, gdy podrosną moje wnuczki i o ile i ja będę jeszcze żył, spróbuję im opowiedzieć tę historię, pokazać śpiące pod taflą wody wsie.

Ale czy rozumieją unikalność i szczególny urok tego małego regionu oraz na czym on polegał – utkany z zapachów, kolorów, odgłosów wsi, ciepła idącego od nagranych pól i łąk oraz owego powolnego, "organicznego" biegu spraw, niespiesznego tempa życia, które jednak ze wszystkim dąży na czas....



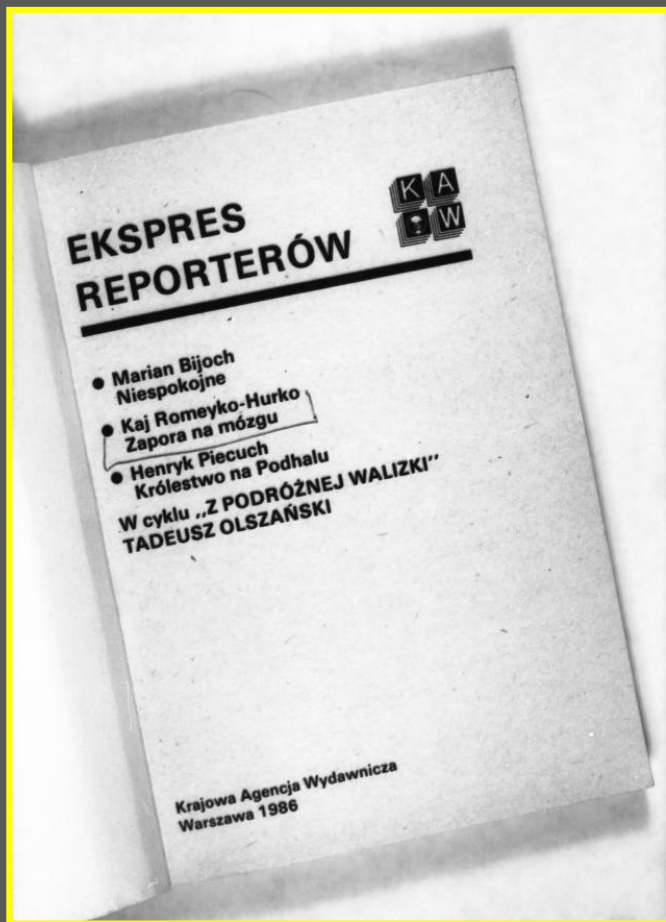
Niewątpliwie łatwiejszy urok od tej skomplikowanej tkanki tworzonej przez tysiąclecie, ma dla większości widokówkowy krajobraz jeziora zaporowego z disneylandowymi dziś zamkami oraz motorówkami - krajobraz ahistoryczny.

Nie zrobiłem wielu zdjęć, które powinienem był zrobić. Czemu? - brak filmów, brak wyobraźni... Dopiero gdy coś zostało zniszczone, łapałem się za głowę - dlaczego nie zrobiłem zdjęć?

Jak powiedziano w raporcie U'Thanta - **kryzysogenny jest stosunek człowieka do środowiska**, a więc także - co mniej oczywiste - nas do nas samych, czego dowodzą coraz to nowe wojny oraz katastrofy ekologiczne, często także przez te wojny generowane. Entropia Planety rośnie...

Pamięć, taka wielowymiarowa, wymykająca się opisom słownym, odchodzi wraz z nami... Potem jest już tylko dokumentacja, zdjęciem w albumie, nie zawsze właściwie podpisanym, eksponatem w muzealnym magazynie, sporadycznie wystawianym lub nigdy...

Parę słów o tej dokumentacji...



*Największa objętościowo,
zbeletryzowana historia „sporu o
zaporę”, wydana w 120 tys. egz.*

Wartość tej „dokumentacji” polega na tym, że w jednym zbiorze gromadzi sporo obrazów świata, którego już nie ma.

Ale dziś, z perspektywy czasu i zgromadzonej wiedzy, żyzmam się na popełnione wtedy „szkolne” błędy, dziś już nie do naprawienia.

Wtedy główny cel zbierania takiego materiału miał na celu stworzenie **„narzędzia walki”** niezbędnego do popularyzacji „sprawy zapory” w społeczeństwie i zestaw prezroczy złożony z 3-4 magazynków (100-140 slajdów), gdzie blisko połowę stanowiły rysunki, wykresy i mapy, swoje zadanie spełniał dobrze. Podczas takiego odczytu można było tylko sygnalizować obiekty i ich grupy pojedynczymi obrazkami. By komunikat był czytelny, głównie mówiło się o obu zamkach i ich otoczeniu. Ale **„wojna”** już się skończyła, i dziś bilans strat wymaga innego opisu i metodyki.

Ta „dokumentacja” powstawała w biegu, chaotycznie, w prywatnym czasie, którego w tamtym okresie miałem równie mało, co pieniędzy na filmy. A tymczasem należało zacząć od zrobienia szczegółowej mapy terenu i na nią metodycznie nanosić fotografowane obiekty oraz odnośniki do opisów. Była to praca na dłużej i dla kilku osób.

Zapewne zespół wybitnych specjalistów, który robił inwentaryzację „przedinwestycyjną” w latach 1966-1969, też mógł tylko częściowo sprostać zadaniu, gdyż niecałe 800 fotografii, jakie wykonano, nie jest w stanie opisać ani wszystkich, ciekawych obiektów, ani krajobrazu. Także koncepcja skansenu dla budownictwa z terenu zalewu była bardziej niż skromna, co wynikało pewnie również z braku pieniędzy...

*Dzisiejszą rzeczywistość kreuje i opisuje **Internet**; medium które rozwinęło się, gdy pokazany tu dawny krajobraz już nie istniał. I w Internecie go nie ma. W Internecie znajdziemy za to, pięknie fotografowane zamki na tle jeziora, co dla nie znających tej historii stwarza wrażenie, że tak było od zawsze...*



Dziękuję za uwagę

Główne źródła informacji:

- ❑ Biega S., Bogdanowski J., Gliński P. et al. 1992. **Raport w sprawie budowy Zespołu Zbiorników Wodnych Czorsztyn-Niedzica i Sromowce Wyżne.** Kraków, luty-kwiecień 1992.
- ❑ Malisz B. et al. 1884. **Ekspertyza n/t dalszych losów budowy zespołu zbiorników Czorsztyn-Niedzica i Sromowce Wyżne.** Polska Akademia Nauk. Wydział VII Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych. Warszawa.
- ❑ Zarzycki K. (red.). 1982. **Przyroda Pienin w obliczu zmian.** *Studia Naturae* seria B; **30**. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków.
- ❑ **materiały własne:** fotografie, notatki, szkice, artykuły.
- ❑ **strony internetowe** gmin oraz firm i ośrodków turystyczno-rekreacyjnych
- ❑ Pieńkowska H., Staich T. 1956. **Drogami skalnej ziemi. Podtatrzańska włóczęga krajoznawcza.** Wyd. Lit., Kraków.
- ❑ Nyka J. 1966. **Pieniny. Przewodnik Turystyczny.** Wyd. II, rozszerzone. Sport i Turystyka, Warszawa
- ❑ **Materiały i Sprawozdania Konserwatorskie Województwa Krakowskiego.**, WKZ, ZDZ, 1971-72, Kraków
- ❑ Szczocarz A. 1992. **Wielka hydrotechnika w Pienińskim Parku Narodowym.** *Pieniny – Przyr. i Człowiek* **1**: 109–127.
- ❑ **Zakopane. Pas 51, Słup 30.** Skala 1:100 000. 1934. Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa
- ❑ **Pieniny. Mapa Fotogrametryczna, Wydanie Turystyczne.** Skala 1:20 000. 1937. Wojsk. Instytut Geogr., Warszawa
- ❑ **Geoportal PL** – internetowy portal rządowy udostępniający współczesne zdjęcia lotnicze i mapy topograficzne.
- ❑ **Archiwum Map Wojskowego Instytutu Geograficznego 1919 – 1939** - <http://polski.mapywig.org/news.php> (korzystano z map polskich WIG-u oraz starszych, austriackich K.u.K.).